Należytosc pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Środa 16. grudnia Rok VIII.—Nr. 304

Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy — Ogłoszenia zwykłe 1 milim. jedna łama 20 gr. — Wiersz w rubryce „Nadesłane" jedna łama zł. 0·60 — Wiersz milim. po kronice jedna łama zł. 1·00 Ogłoszenia przed tekstem wiersz milim. jedna łama zł. 0·75 — Dla poszukujących pracy i zaofiarowania pracy, całe ogłoszenie bez względu na ilość słów 50 gr. — Ogłoszenia matrym. i korespondencje prywatne za jedno słowo 15 gr. — Za skład tabelaryczny, kombinowany 50 proc.

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranica zł. 7·00.

Redaktor naczelny: Józef Nekanda-Trepka.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Na ciernistej drodze.

(Jeszcze o porozumieniu faszyzmu z Watykanem).

(j. t.) Czytelnicy nasi zauważyli niezawodnie, jak baczną uwagę poświęcamy sprawie ewentualnego porozumienia się faszyzmu z Watykanem, które nietylko dla obu stron interesowanych, ale i dla całego świata — nawet niekatolickiego — posiada olbrzymią wagę. Dlatego też wracamy dziś znowu do niej z powodu dwóch enuncjacyj, które się świeżo ukazały w dwóch miarodajnych organach prasy włoskiej, rzucając na problem ugody watykańsko-faszystowskiej nietyle nowe, ile w danym momencie niespodziewane światło.

I tak „Corriere d'Italia", główny organ katolików włoskich, sprzyjających faszyzmowi, biorąc asumpt z najnowszego dzieła Mussoliniego, tj. z projektu ustaw o pracy — które niedawno temu omówiliśmy obszerniej — ogłosił artykuł p. t. „Państwo katolickie". Autor rzeczonego artykułu przychodzi w zakończeniu swych wywodów do następującego wniosku: „Dziękujmy Opatrzności, że dała nam rząd, postępujący w duchu najpiękniejszych rzymsko-chrześcijańskich tradycyj i burzący dotychczasowe fundamenty, aby dać nowe pod wspaniały gmach państwa katolickiego".

Entuzjastyczne te oświadczenia, aczkolwiek odpowiadające faktycznemu stanowi rzeczy, nie mogły być po myśli tej części kamarylli watykańskiej, która ku szkodzie Kościoła upatruje jego dobro w zatrzymaniu dotychczasowego „status quo" stosunków Watykanu do rządu włoskiego. Organem tych zwolenników ciągłej choć cichej narazie walki papiestwa z każdorazowym rządem włoskim, choćby był nawet faszystowski, jest, jak wiadomo, „Osservatore Romano", dziennik uważany błędnie przez wielu za pismo dające bezpośrednio wyraz „najwyższej" woli w Watykanie, tj. woli Ojca św.

W artykule, zatytułowanym „Konieczne stwierdzenia", dał „Osservatore" odpowiedź wyżej cytowanemu dziennikowi filofaszystowskiemu, przyznając „pewnym" reformom rządu Mussoliniego „pewne" znaczenie dla katolicyzmu we Włoszech. Równocześnie jednak zwrócił uwagę na dane punkty, z powodu których, jego zdaniem, Kościół musi zastrzedz sie jaknajostrzej przeciw pomieszaniu idei państwa faszystowskiego z ideą państwa katolickiego. Tymi zaś punktami są: sprzeczność między koncepcją państwa faszystowskiego a katolicką doktryną i praktyką (sic!) oraz istnienie tzw. „kwestji rzymskiej" (pozbawienie Papieża władzy świeckiej), o czem nie wolno katolikom zapominać.

Kamarylla tedy, a raczej pewna jej część, o której wspomnieliśmy, prawie że przekreśla to wszystko, co „duce" uczynił dla katolicyzmu i chce, aby papiestwo było i nadal nieprzejednanem. Nawet podjęcie przez Mussoliniego walki z wolnomularstwem, tym najniebezpieczniejszym wrogiem Kościoła, nie przejednało watykańskich „nieprzejednanych".

Miejmy jednak nadzieję, że obecny Papież, wprawdzie w rzeczach świeckich omylny, jak każdy inny człowiek, zbyt wiele posiada rozumu i doświadczenia, aby w ten lub inny sposób, nie ułatwić Mussoliniemu postępowania po tej „ciernistej" drodze, która prowadzi do wielkiego celu — załatwienia konfliktu między najwyższą władzą duchowną, a rzadem włoskim.

Zbyt wiele ma do czynienia „duce", nagiąc pewne żywioły faszystowskie do zgody z Kościołem, aby można odeń wymagać jeszcze jakichś dalszych ustępstw na rzecz idei reprezentowanych przez prałatów starego pokroju, którzy niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli.

Około dymisji min. Moraczewskiego.

Tel. wł. Warszawa. 15 12. Nadchodzący tydzień będzie miał w życiu państwowem ogromne znaczenie.

Zarówno przed rządem, jak przed Sejmem stoi szereg niezmiernie aktualnych zagadnień, które muszą być bez zwłoki załatwione. Nasamprzód chodzi o zmiany personalne w składzie obecnego rządu. Jak już donosiliśmy w sobotę minister robót publicznych, Moraczewski, poddał się operacji, która miała przebieg szczęśliwy. Minister Moraczewski jednak czas dłuższy musi pozostać w łóżku, i w żaden sposób nie chce się zgodzić, aby za darmo brać pensję ministerjalną. Z tych pobudek minister Moraczewski wystosował do premjera list z prośbą o zwolnienie go z urzędu. Premier wystosował do Sulejówka, gdzie mieszka Moraczewski, pismo, w którem daje wyraz zadowoleniu z powodu szczęśliwego przebiegu operacji, skutkiem czego też ustąpienie jego nie uważa za aktualne i prosi Moraczewskiego, aby powrócił do urzędowania, skoro tylko zdrowie na to pozwoli.

Innym objawem pewnych zmian ministerjalnych jest prośba wojewody Moskalewskiego o zwolnienie go ze stanowiska komisarza oszczędnościowego. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że z ramienia Polskiej Socjalistycznej wyłoniła się koncepcja wytworzenia z łona Sejmu komisji oszczędnościowej z 10 posłów celem współdziałania z komisją rządową w sprawie reorganizacji administracji.

Co będą redukowały ustawy rządowe.

Tel. wł. Warszawa, 15. 12. W poniedziałek w południe obradowała Rada Ministrów. Wynikiem tych obrad jest wniesienie do Sejmu kilku przedłożeń rządowych. Przedłożenia te są następujące:

Projekt ustawy o placeniu przez rolników podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w naturze, ziemiopłodami. Według ustawy ministerstwo ma prawo ściągać należności podatkowe w naturze, o ile rolnicy nie zapłacą ich w gotówce w przeciągu dni czternastu od terminu płatności. Ceny ziemiopłodów przyjmowanych na poczet należności skarbowych zostaną oznaczone przez minister. skarbu w porozumieniu z ministerjum rolnictwa i ministerjum przemysłu i handlu na poszczególne okresy. Do przyjmowania ziemiopłodów będą upoważnione organa rządowe, instytucje i organizacje.

Drugie przedłożenie dotyczy środków zapewnienia równowagi budżetowej i zawiera projekt zmiany niektórych przepisów o wymiarze uposażeń i zaopatrzeń emerytalnych. I tak art. I. oświadcza, że w trzech pierwszych miesiącach 1926 r. uposażenia obliczane będą według mnożnej 43 z dnia 1-go grudnia br. Zmniejszenie procentowe w trzech pierwszych miesiącach obejmuje następujące świadczenia: a) zaopatrzenie emerytalne wdów i sierót, b) uposażenie funkcjonarjuszy państwowych i wojska w grupach 12—14 o 4 i pół %, od 9—11 o 5% w kategorjach wyższych o 6%. Dodatki pensyjne i wynagrodzenia zostaną zmniejszone o 50%. Następny artykuł zmienia postanowienia co do maksymalnych godzin w szkolnictwie i obniża odpowiednie opłaty oraz dodatki za czynności administracyjne i zastępstwa. W zaopatrzeniu inwalidów wojennych oraz ich rodzin zmiany polegają na tem, że o ile ktoś ma dochód z jakiegokolwiek źródła trzykrotnie przewyższający rentę, w takim razie renta będzie zawieszona. Wdowy i rodziny nie mogą w żadnym razie pobierać rentę przekraczającą wysokość zarobku zdrowego mężczyzny w danym zawodzie i danej miejscowości.

Artykuł trzeci uchyla częściowo ustawę o stypendjach państwowych oraz innych formach pomocy dla młodzieży akademickiej. Uchwalono, że zasiłki i długoterminowe pożyczki na budowę i przebudowę szkół i domów mieszkalnych dla nauczycieli mogą być tylko wydane w porozumieniu ministra oświecenia z ministerjum skarbu.

Przypadający związkom komunalnym na zasadzie ustawy z 11-go sierpnia 1923 r. udział w wpływach państwowego podatku dochodowego wynosi dla miast 15%, dla Warszawy 20%, dla powiatowych związków komunalnych 15%.

Aresztowanie 53 biskupów w Moskwie.

Tel. wł. Moskwa. 14 12. Moskiewski GPU. aresztował w Moskwie 53 biskupów prawosławnych, którzy zebrali się celem omówienia sprawy zwołania wszechrosyjskiego soboru prawosławnego. Wiadomość o aresztowaniu dygnitarzy kościoła wywołała ogromne wzburzenie.

ZDRAJCA I RENEGAT.

Warszawa, 14. 12. (AW) Biskup wileński ks. Matulewicz, znany z częstych wystąpień antipolskich, został mianowany przez papieża arcybiskupem kowieńskim.

CHOROBA ROLANDA.

Genewa. (A. W.) Zamieszkujący nad jeziorem Genewskiem Romain Roland, ciężko zaniemógł. Stan jego zdrowia budzi poważne obawy. Roland jest chory od dłuższego czasu na serce.

ECHA LOCARNA.

Genewa, 14. 12. PAT. Dziś rano odbyło się uroczyste złożenie w sekretarjacie Ligi Narodów traktatu locarneńskiego wraz ze wszystkiemi zawartemi w Locarno układami. Chamberlain wygłosił (oczywiście — red.) przy tej sposobności przemówienie, w którem zwrócił uwagę na wielkie (?) znaczenie (!) traktatów i określił dzień złożenia ich w archiwum Ligi Narodów jako jeden z najważniejszych (!) dat w życiu tej organizacji pokojowej. Chamberlain zaznaczył, że mające niebawem nastąpić wejście Niemiec do Ligi Narodów przyczyni się do wzmocnienia jej powagi.

Z kolei Paweł Boncour odczytał telegram Brianda, który wyraża radość z powodu wzniosłego faktu zarejestrowania traktatów.

Scialoja wyraził nadzieję w rozwój ideałów Ligi Narodów. Wszyscy członkowie Rady Ligi pragnęli przyłączyć się do tej manifestacji, której inicjatywa wyszła od Chamberlaina.

Delegat szwedzki wyraził życzenie, ażeby traktaty zostały rozszerzone i na inne dziedziny i wita wejście Niemiec do Ligi Narodów.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PADEREWSKIEGO.

Paryż, 14. 12. (AW). Z New Jorku donoszą, że Paderewski podczas wczorajszego koncertu w Carnegie hall zaciął sobie palec u prawej ręki. Mimo bolu zacięcia mistrz skończył swój program poczem dopiero zasięgnął konsultacji lekarskiej. Publiczność zgotowała mistrzowi burzliwą owację.

Mimochodem należy wspomnieć, że Paderewski ma ubezpieczone palce jeszcze przed wojną na sumę 5 miljonów dolarów, które to ubezpieczenie zostało po wojnie podniesione 10-cio krotnie.

POWAŻNA SYTUACJA w SPRAWIE MOSSULU.

Paryż, 14. 12. (AW) Turecki minister spraw zagran. Tefik Ruchki-bey, który wyjechał stąd dziś do Genewy oświadczył przedstawicielowi jednego z tutejszych dzienników, że sytuacja w związku z zatargiem turecko-angielskim w sprawie Mossulu jest bardzo poważna.

Minister nie widzi pomyślnego sposobu rozwiązania jej. Turcja chciałaby ukończyć konflikt dojściem do porozumienia ale jest niemożliwe, skoro Anglja nie chce zmienić swego stanowiska, mimo, że delegacja turecka poszła już daleko w swoich ustępstwach, że minister obawia się, iż przekroczyć mogła swój mandat. Dzienniki paryskie doradzają Turcji ustępliwość. Pobyt ministra tureckiego wywołał w Paryżu senzację, stwierdzono, iż jego podróż do Paryża miała na celu spotkanie się z Briandem i Cziczerinem.

ARESZT DOMOWY LINDEGO.

Tel. wł. Warszawa, 15. 12. Z rozporządzenia prokuratora od niedzieli rozciągnięto nad b. prezesem P. K. O., p. Hubertem Linde, areszt domowy do czasu złożenia przezeń kaucji w wysokości 250,000 złotych względnie poręczenia do tej sumy.

PRZED ROZŁAMEM W WYZWOLENIU.

Tel. wł. Warszawa, 15. 12. Na środę został zwołany klub Wyzwolenia w sprawie połączenia się z grupą posła Bryla. Zanosi się w Wyzwoleniu na ostre walki a prawdopodobnie i secesje.

SPOKOJNA DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. 14. 12. (AW) Dziś przed państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy zgromadził się tłum bezrobotnych, który uformowawszy pochód, udał się przed Sejm. Ponieważ policja zamknęła dostęp do Sejmu demonstracji, wybrali delegatów, którzy udali się do marszałka Sejmu. Marszałek przyobiecał delegatom poprzeć ich postulaty. Przebieg demonstracji był spokojny.

Czy świat sie rozbroi?

(j. t.) Cała Europa ugina się skutkiem ciężaru przesilenia gospodarczego, które musi zostać w jakiś sposób zlikwidowane pod grozą powszechnego, katastrofalnego bankructwa. Pierwszym, naturalnym środkiem, zmierzającym do częściowego przynajmniej odwrócenia takiej katastrofy, jest zmniejszanie budżetów państwowych. To zaś zmniejszanie powinno zaczynać się od obcinania wydatków nieproduktywnych, wśród których naczelne miejsce zajmują wydatki na wojsko.

Ale, tu zaczyna się błędne koło. Któreż bowiem mocarstwo, lub państwo, — pomijając takie drobne organizmy państwowe, jak np. Dania — zdecyduje się skreślić wydatki na swą siłę zbrojną, jeżeli tego nie uczynią równocześnie wszystkie inne państwa i mocarstwa? Tylko więc w razie powszechnego i równoczesnego rozbrojenia zarówno Europy, jak i Ameryki, może być mowa o możliwości uwolnienia organizmów państwowych od zmory militaryzmu, ciążącej na nich także po wojnie światowej, aczkolwiek w zmienionej nieco formie.

Próby, przedsiębrane dotąd celem przeforsowania powszechnego rozbrojenia (konferencja waszyngtońska, „pourparler" między mocarstwami), nie dały realnych wyników. Dlatego też świat cały z prawdziwą radością dowiedział się, że sprawą powszechnego rozbrojenia zajął się organ najwięcej do tego powołany, a mianowicie Liga Narodów i to w sposób praktyczny, a nie teoretyczny.

Doniesiono mianowicie parę dni temu z Genewy, że wydział rozbrojeniowy tej Ligi postanowił zaproponować jej Radzie, by zaprosiła Niemcy, Stany Zjednoczone i Rosję do wysłania delegatów do komisji przygotowawczej, która ma zająć się zwołaniem światowej konferencji rozbrojeniowej.

Jest to wprawdzie krok wstępny dopiero, lecz jak uczy doświadczenie, najtrudniej nieraz bywa właśnie ten krok uczynić.

Co się tyczy Niemiec i Stanów Zjednoczonych, — to można być pewnym, iż posłuchają wezwania. Rzesza niemiecka zostać ma niebawem członkiem Ligi, więc temsamem będzie musiała współdziałać z nią w sprawie rozbrojenia, a Stany Zjednoczone już wielokrotnie oświadczyły przez usta prez. Coolidge'a, że choć nie należą do Ligi, to jednak zgodzą się najchętniej na kooperację dla zapewnienia pokoju światowego drogą powszechnego rozbrojenia. Pozostaje więc tylko Rosja, co do której zachodzi, niestety, obawa, że zajmie stanowisko odporne wobec propozycji genewskiej.

Z jednej strony powszechne rozbrojenie bez Rosji jest nie mającą sensu mrzonką, a z drugiej — państwo bolszewickie, wypowiedziawszy wojnę „a outrance" ustrojowi burżuazyjnemu całego świata cywilizowanego, nie będzie mogło ogołocić się ze siły zbrojnej, stanowiącej oparcie dla propagandy komunistycznej.

Jednakże wątpliwem jest, czy Rosja w tej chwili będzie chciała stawiać sprawę na ostrzu miecza, bo jej „głód kapitału zagranicznego" nie zmniejszył się, a raczej zwiększył. Skutkiem tego więc kierownicy rosyjskiej polityki zagranicznej będą, prawdopodobnie, tego zdania, iż nie trzeba uniemożliwiać sobie otrzymania jakiejś większej pożyczki zagranicznej. Owszem, kwestja ewentualnego wzięcia udziału przez Rosję w międzynarodowych obradach nad rozbrojeniem może dla Kremlu stanowić przedmiot targu, tj. że Rosja wyśle swych delegatów do wspomnianej na wstępie komisji, ale pod warunkiem... że Liga Narodów ułatwi jej pociągnięcie pożyczki.

Najbliższa przyszłość powinna przynieść rozwiązanie tej zagadki, jaką jest stosunek Rosji do idei powszechnego rozbrojenia.

* * *

Wspomniany wyżej wydział rozbrojeniowy Ligi ułożył już program obrad specjalnej komisji rozbrojeniowej. Składa się on z siedmiu następujących punktów:

1. Czy można ograniczyć uzbrojenia wojenne jakiegoś kraju, czy też rozbrojenie ma się odnósić tylko do stanu pokojowego? 2. Co należy rozumieć pod uzbrojeniem jakiegoś kraju? 3. Jakich zasad należy trzymać się, porównywując uzbrojenie jednego kraju z uzbrojeniem innego? 4. Czy istnieją t. zw. uzbrojenia zaczepne i uzbrojenia obronne? 5. Czy istnieje różnica między lotnictwem cywilnem a wojskowem? 6. Jak obliczać należy aparat floty handlowej przy szacowaniu siły morskiej jakiegoś kraju? i 7. Czy da się dojść przez rozbrojenia regjonalne do powszechnego rozbrojenia?

Pograniczne kwestje Sowiecko-Rumuńskie.

Bukareszt (CEPS). Do Kiszyniewa wrócili w tych dniach delegaci rumuńscy, którzy uczestniczyli w posiedzeniach komisji dniestrzańskiej w Teraspolu. Opowiadają oni, że zostali w Rosji sowieckiej bardzo gościnnie przyjęci przez wszystkie urzędy państwowe. Prezesem sowieckiej delegacji był Dawidow, przewodniczący państwowej administracji politycznej w Traspolu. Ponieważ został on jednak niedawno powołany do Kijowa, praca konferencji sowiecko-rumuńskiej została przerwana. Dotychczasowe wyniki są zupełnie zadowalające. Załatwiono szereg kwestji i nieporozumień i dokonano przeglądu tajnych przejść na Dniestrze.

Tutejszym dziennikarzom udzielili delegaci szereg ciekawych spostrzeżeń o życiu w Tiraspolu. Życie jest tam całkiem spokojne i prawdopodobnie normalne. Wszystkie sklepy są otwarte, handel jest jednak słaby z powodu braku dostatecznej ilości towaru, a także wielką konkurencją dla przedsiębiorstw prywatnych są kooperatywy. Kooperatywy te popiera usilnie rząd i nie płacą one tak wielkich ceł, które płacić musi handel prywatny. W obiegu są tylko monety srebrne i miedziane, banknoty są rzadkością. Jak w Traspolu tak w innych miastach jest bardzo wielkie bezrobocie.

NASTĘPCA KRÓLA SYAMSKIEGO.



Książę Prahadhipol-Sukkodaja, jedyny brat zmarłego króla syamskiego, został proklamowany jako jego następca.

WOJNA W MAROKKU.

Paryż, 14. 12. (AW). Potwierdza się wiadomość, że kapitan angielski Cunning przedłożył propozycje pokojowe Abd El Krima lecz nie został przez niego upoważniony do prowadzenia rokowań.

Cunning miał się zobowiązać, iż najdalej do 12 grudnia da odpowiedź na te propozycje. Cunning oświadczył gubernatorowi marokańskiemu, że propozycje pokojowe Abd el Krima muszą zostać przedłożone także i Hiszpanji na co gubernator marokański oświadczył, że rokowania pokojowe z Abd el Krimem może prowadzić rząd francuski tylko wspólnie z Hiszpanją.

PIERWSZY ROK PLANU DAWESA.

Paryż, 14. 12. PAT. Parker Gilbert przesłał komisji odszkodawczej sprawozdanie dotyczące pierwszego roku działania planu Dawesa. Sprawozdanie to podaje krótki rzut oka na stosowanie planu z punktu widzenia odbudowy Niemiec. Sprawozdanie zauważa, że plan stanowił decydujący punkt zwrotny, który pozwolił Niemcom wyjść z okresu bezładu i dezorganizacji spowodowanej inflacją. Z przestudjowania warunków kredytowych i obrotu w Niemczech wynika jasno, jak stwierdza sprawozdanie, że Niemcy znajdują się dopiero na drodze odbudowy. W ciągu pierwszego roku plan osiągnął dwa swoje wstępne i zasadnicze cele, a mianowicie równowagę budżetu i stabilizacje waluty niemieckiej.

FRANCJA I ROSJA.

Wiedeń, 14. 12. PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Paryża, że wczoraj odbył się na Quai d'Orsey obiad na cześć Cziczerina. W czasie obiadu toczyła się wymiana myśli między Cziczerinem, Rakowskim, Briandem i Berthelotem. Rozmowy prowadzono w dalszym ciągu na przyjęciu w poselstwie sowieckiem.

JAPONJA NA SACHALINIE.

Moskwa, 14. 12. PAT. Tass donosi: prowadzone od pięciu miesięcy rokowania z przedstawicielami Japonji w sprawie koncesji węglowych na Sachalinie przewidzianych w pekińskim układzie japońsko-sowieckim zostały już ukończone. Osiągnięte porozumienie we wszystkich punktach. Podpisanie układu nastąpi w tych dniach.

PODRÓŻ KRÓLEWSKIEJ RODZINY DO ZAGRZEBIA.

Białogród. (CEPS). Jak donosi korespondent CEPSu, król Aleksander zamierza odjechać ze swą małżonką do Zagrzebia, gdzie zatrzyma się 10—15 dni. Do Zagrzebia odjechał już książę Paweł i księżna Olga, którzy zostaną w Zagrzebie stale, ponieważ król życzy sobie, by ktoś z członków królewskiego domu mieszkał stale w stołecznem mieście Chorwacji.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NIEMIEC NA ROK 1926-1927.

Preliminarz budżetowy Rzeszy na rok 1926-27 przewiduje podatki w wysokości 7.255 miljonów marek, a więc o 680 miljonów więcej niż dotąd. Prawie wszystkie ministerstwa zwiększają swe wydatki administracyjne, a w szczególności Min. Skarbu, Min. Reichswehry, które żada zwiększenia dotychczasowej sumy o 100 miljonów marek. Min. Pracy zmniejsza swe wydatki o 56 miljonów.

POWRÓT POSŁA BELGIJSKIEGO.

Poseł belgijski, p. Bernard de L'Escaille, powrócił do Warszawy wraz z małżonką. Niezwłocznie po powrocie p. poseł objął urzędowanie.

KOMITET MINISTRÓW DO SPRAW MNIEJSZOŚCI BĘDZIE ISTNIAŁ.

Na miejsce skasowanej Sekcji Komitetu Politycznego Rady Ministrów do spraw kresów wschodnich i mniejszości narodowych, powołano do życia „Komitet ministrów" do powyższych spraw.

Wskład komitetu wchodzą premjer Skrzyński i ministrowie Raczkiewicz, St. Grabski, Piechocki, Kiernik, Moraczewski i Radwan.

Z komitetm współpracować będą dotychczasowi rzeczoznawcy pp. Wasilewski, Loewenherz i Zwierzyński.

REORGANIZACJA URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH.

(X) Urzędy wojewódzkie nie są jednolicie w całem państwie zorganizowane; każde niemal województwo posiadało dotychczas różną ilość wydziałów, nie wszystkie posiadały odrębny wydział bezpieczeństwa, i nie wszędzie wicewojewodowie kierowali wydziałem tzw. prezydjalnym. Instytucja wicewojewodów została utworzona dopiero w r. 1924, i wówczas rada ministrów nie określiła wyraźnie, na czele jakiego wydziału ma stać wicewojewoda. Uważając należyte i na całym obszarze państwa jednakowe uregulowanie sprawy zastępstwa wojewodów za rzecz szczególnie ważną, zarządziło obecnie ministerstwo spraw wewn., że wicewojowodowie mają sprawować funkcje naczelników wydziałów prezydjalnych we wszystkich urzędach wojewódzkich. W wydziałach tych skupują się zasadnicze sprawy organizacyjne, personalne i ogólne całego województwa, w które stały zastępca wojewody (tj. wicewojewoda), musi posiadać stały wgląd. Pragnąc równocześnie odciążyć wicewojewodów w ich pracy jako naczelników wydziału prezydjalnego zezwoliło ministerstwo na wyłączenie spraw dotyczących bezpieczeństwa publicznego z wydziałów prezydjalnych, i utworzenie dla nich odrębnego wydziału, tzw. wydziału bezpieczeństwa publicznego w urzędzie wojewódzkim.

Z MNISTERSTWA KOLEI.

(x) Ministerstwo kolei wydało z ważnością od dnia 1 grudnia br. Dodatek I do Taryfy kolejowej na przewóz towarów i zwierząt w komunikacji pomiędzy stacjami polskich kolei państwowych, położonych w Polsce i na obszerze W. M. Gdańska, oraz kolei, będących w Zarządzie polskich kolei państwowych z jednej a stacjami kolei niemieckich z drugiej strony, obowiązującej od dnia 15 czerwca 1925 r., zawierający zmiany i uzupełnienia tej taryfy.

Dodatek ten można nabyć w Dyrekcjach Kolei Państwowych, po cenie oznaczonej.

ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ, A WPISY SZKOLNE.

(x) Zgodnie z art. 57. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej odroczenie służby wojskowej z tytułu studjów średnich, przysługuje najwyżej do 23 roku życia. Jeśli tedy władze akademickie żądają przy wpisie od kandydatów wykazania się dowodem odbycia służby wojskowej bądź dowodem odroczenia tej służby, to winny mieć na względzie, że osoby, które ukończyły 23 lat życia, nie mogą się wykazać dowodem odroczenia służby wojskowej z tytułu studjów średnich, również do chwili wpisu nie mają prawa o ubieganie się o odroczenie służby wojskowej z tytułu studjów wyższych, przeto wogóle z prawa tego skorzystać nie mogą. Kandydatów w wieku lat 23 mają wyższe uczelnie przyjmować do wpisu z tem zastrzeżeniem, że imatrykulacja nastąpi po przedstawieniu przez poborowego dowodu uzyskania odroczenia z tytułu studjów wyższych. Powyższe uwagi ministerstwa wyznań i oświecenia, skierowane do rektorów wyższych uczelni, udzieliło ministerstwo spr. wewn. wojewodom z poleceniem uwiadomienia o nich władz administracyjnych I. instancji, przyczem zaznaczyło, że zarządzenie to ma również zastosowanie do uczniów, którzy w wieku 23. lat w okresie ogólnego poboru uczęszczali do ostatniej klasy szkół średnich, oraz do poborowych, którzy w okresie ogólnego poboru nie byli już uczniami szkoły średniej, a nie stali się jeszcze słuchaczami szkoły wyższej.

ZALICZENIE UNIWERSYTETU PALESTYŃSKIEGO DO WYŻSZYCH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH.

(x) Ministerstwo spraw wewn. po porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych oraz z ministerstwem wyznań rel. i oświecenia publ. zarządziło, że słuchacze rzeczywiści uniwersytetu w Palestynie korzystać mogą w myśl § 355. rozp. wyk. do ust. o powszechnym obowiązku służby wojskowej z odroczenia terminu odbycia służby w wojsku stałem, o ile posiadają ważne świadectwa dojrzałości, odpowiadające wymogom ustawy z 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich.

Z MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZN.

(x) Ministerstwo spr. zagr., na podstawie sprawozdań Konsulatu R. P. w Pittsburgh'u podaje do wiadomości, że za śmierć ś. p. Teodora Falkowskiego lub Talkowskiego, zmarłego w dniu 26 kwietnia 1919 r. w następstwie wypadku w przedsiębiorstwie górniczem „Eiseman Coal Company" blisko Greensburga Pa. Stany Zjedn. Ameryki Północnej, przysługuje rodzinie odszkodowanie.

Ponieważ nie zdołano ustalić miejsca pobytu spadkobierców i miejsca pochodzenia zmarłego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wzywa tą drogą spadkobierców do nadesłania adresu swego w podaniu należycie ostemplowanem z powołaniem się na Nr. K. II a/9379/25 do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wydział Prawno - Rewindykacyjny, Warszawa ul. Fredry Nr. 3.

 Str. 3.

Nasza ankieta o bezrobociu.

(Redakcja nie bierze odpowiedzialności za poszczególne głosy.)

Królewska Huta, 14 grudnia 1925.

Kwestja bezrobocia jest **kwestją pojemności rynku zbytu;** pojemność rynku zależy dla Polski, od: 1) stopnia konsumcji towarów zagranicznych i 2) cen towarów krajowych. O innych faktorach nie wspominam.

Zmniejszenie importu może i powinno być nie tylko dziełem reglamentacji ceł i wogóle sprawą Rządu: niech przyczyni się do tej akcji i **społeczeństwo, wstrzymując się od kupna towarów zagranicznych.** Początek tej akcji już jest: „Tow. obrony produkcji krajowej“ w Poznaniu, „Liga Niezapominajki“ i inne. Ale trzeba szerzyć tę ideę i tu otwiera się wdzięczne pole działania dla prasy. Dzienniki powinny stworzyć osobny dział, gdzie umieszczano by nazwiska i firmy, sprowadzające towar tylko krajowy, piętnowano by tych quasi-polaków kupców, u których w sklepach polskiego towaru niema i za grosz. Żeby uniknąć narzekań, niech redakcje wejdą w kontakt z zarządami wyżej wymienionych organizacji i od nich dowiadują się bliższych szczegółów, zachęcając jednocześnie do wydatniejszej roboty.

Drugim środkiem — szczególnie dla Śląska, byłoby zmniejszenie przemytnictwa. Powinno się **szczelniej obsadzić granicę i zredukować ilość kart cyrkulacyjnych.**

Walka cłowa z Niemcami trwa już od 4 mies., a **sklepy są przepełnione towarem niemieckim** — jest, przynajmniej częściowo zasługą przemytnictwa.

Znam dużo ludzi z pośród inteligencji, którzy wcale nie krępują się przywozić z Bytomia i Gliwic różne towary — prawda — tylko dla siebie. Rozpusta ta powinna być zgnieciona i kartki można wydawać tylko tym, którzy pracują w Niemczech zamieszkując u nas. Różnym **kupcom, handlarzom, inteligencji, bez względu na ich stanowiska — karty cyrkulacyjne — odebrać.**

Doraźny ten środek nie niewiele jednak pomoże o ile nie potanieje nasza produkcja i nie spadną ceny sprzedażne.

Szczególnie na Śląsku powinien wejrzeć w to Rząd, do czego może posłużyć instytut kontrolerów, złożony z fachowców (tylko nie tutejszych!) inżynierów i buchalterów. Niech rozpatrzy się w kalkulacji kosztów własnych i cen sprzedaży, gwarantując oczywiście zachowanie handlowej tajemnicy.

Wgląd tej instytucji w dział administracji zakładów pozwoli ustalić jej racjonalność. Nie jest sekretem, że dla tak zwanego spolszczenia przemysłu dość **dużo zakładów zaangażowało Polaków na mniej lub więcej odpowiedzialne stanowiska;** ale nie jest też sekretem, że **ogromna część może być nazwana „malowanemi dyrektorami“, „dyrektorami od przyjęć“** itp. **praw i obowiązków oni nie mają. Te prawa i obowiązki należy im dać, redukując odpowiednia ilość dyrektorów-Niemców.** Dzięki temu i produkcja potanieje i przemysł zacznie się polszczyć naprawdę, a nie według recepty p. Korfantego.

Usunie się również niezadowolenie robotników, ustanie **przysłowie, że zamiast jednego zwolnionego robotnika przyjmuje się 3-ch dyrektorów.**

Wgląd w kalkulację kosztów własnych wykaże ich prawidłowość. Jest wiadome, że niektóre zakłady wliczają swoje **inwestycje do kosztów eksploatacji i w ten sposób je podwyższają sztucznie,** żeby wykazać mniejszy zysk lub większe straty i na tej podstawie oszukiwać państwo, żebrać ulg itp.

Ministerstwo powinno wydać **przepisy ściśle określające pojęcie robót inwestycyjnych** i zabronić włączania tych wydatków do kosztów eksploatacji inaczej, jak w postaci proc. amortyzacji.

Rozumiejąc doniosłość chwili **Zw. Zawodowe powinny się zgodzić na przedłużenie dnia roboczego do efektywnych 8 g. pod ziemią** — jak to już ma miejsce na niektórych kopalniach Dąbrowy (Grodziec, Saturn i inne).

Płace podnieść przytem tylko robotnikom dniówkowym ponieważ akordowi zarobią więcej już dzięki przedłużeniu czasu pracy.

Nie wchodząc w obliczenia, można twierdzić że przez wzrost wydajności koszta własne spadną conajmniej o 5—6 proc. czyli 50—70 gr. na tonie.

Rzesze robotnicze zgodzą się na nowy wysiłek, o ile będą pewne, że wysiłek ten idzie dla Państwa — powinno się więc jednocześnie z wprowadzeniem 8 godz. dnia obniżyć odpowiednio ceny sprzedażne węgla. Zająć się tem powinien też instytut kontrolerów.

W biurach należy znieść t. zw. angielską sobotę, przedłużając w ten sposób robotę o 2 g. tygodniowo, czyli rocznie o 12—14 dni. Jeżeli nie da to bezpośrednio potanienia produkcji, **to przyspieszy tempo pracy biurowej** przy wzmożonej produkcji kopalń.

Osiągnięte powyższą drogą **obniżenie kosztów własnych i cen sprzedażnych zwiększy niezawodnie pojemność rynku w tak znacznym stopniu,** że nieuniknione będzie przyjęcie robotników z powrotem.

Do doraźnych środków zwalczania bezrobocia można jeszcze zaliczyć budownictwo.

Pieniądze na to może dać zniesienie dodatku 40 proc. urzędnikom państwowym. Powinno się go zmniejszyć o połowę i więcej, uwzględniając tylko faktyczną drożyznę na Śląsku w porównaniu z innemi dzielnicami Państwa. W wysokości teraźniejszej jest on **niesprawiedliwy i bezcelowy, bo wcale nie przyciąga na Śląsk sił co najtęższych.**

Na oszczędzony w ten sposób pieniądz należy budować mieszkania dla tych samych urzędników państwowych.

I jeszcze jeden warunek — **mniej słów, więcej czynów. Sejm warszawski 3 miesiące przesiedział nad ustawami sanacyjnemi i doprowadził Polskę do ruiny.** Niech by już teraz, w tak groźnej sytuacji **zdobył się na wielki czyn.**

Obywatel.

* * *

Katowice, dnia 12. grudnia 1925.

W Polsce wielkiej i bogatej z natury mamy setki tysięcy ludzi biednych, bez pracy i bez ochoty do życia. Przyczyny: niema sprawiedliwości, niema patrjotyzmu, niema zrozumienia, czego wymaga budowa silnego państwa, wielkiego mocarstwa.

Rząd powinien dbać o to, aby pewne warstwy społeczeństwa nie były uprzywilejowane, a inne nie miały jak i z czego żyć.

Każdy grosz wypłacany bezrobotnym jest klęską społeczną i ruiną dla państwa.

Trzeba pracować. **Państwo musi zacząć gospodarzyć i stopniowo się dźwigać.** Pracowity gospodarz, choć biedny, pracuje usilnie i też się dźwiga.

Pan Prezydent Wojciechowski dał przykład. **W jego ślady powinni pójść marszałkowie, ministrowie i naturalnie panowie posłowie, wojewody, prezesowie dyrekcyj itd. Trzeba zredukować uposażenia do stopy przedwojennej. Trzeba zmniejszyć liczbę urzędników conajmniej o jedną czwartą.** Urzędnicy prywatni z rodziną do 10 głów żyją za 150—200 zł. Urzędnicy państwowi i samorządowi mają uposażenia od 200—800 zł. miesięcznie. Urzędnicy kolejowi, którzy przed wojną zarabiali 150—180 mk., zarabiają teraz do 600 zł. Podobnie mają się rzeczy w innych dziedzinach.

Kapitał, jaki w ten sposób się zwolni, należy **obrócić na uruchomienie warsztatów pracy.**

Damy wtedy bezrobotnym chleb zapracowany. Równocześnie zaś obniżymy koszta produkcji. Tańsze produkty będą mogły iść zagranicę.

Dalej **rząd musi nauczyć obywateli oszczędzać i oszczędności lokować w bankach, a nie trzymać w domu.**

Trzeba położyć tamę pijaństwu.

Czas już, aby wszyscy, od najwyższego do najniższego, zabrali się do wspólnej wytężonej pracy i **pokazali, że Polska umie się rządzić i gospodarzyć.**

Alojzy Śmigły, pracownik kolejowy.

* * *

Lubliniec, 13 grudnia 1925.

Przyczyną bezrobocia jest niedbalstwo wszelkich sfer miarodajnych z jednej strony, a wrogi stosunek Niemców do państwa i polskości z drugiej. Niemieckim przemysłowcom i wogóle producentom los polskiego robotnika jest obojętny, a raczej pragną oni, by los ten był jak najcięższy. W jakim celu, tego tłumaczyć nie trzeba.

Jest jeden ważny środek częściowego chociażby usunięcia bezrobocia. Należy postarać się o to, aby, kto wyszedł z roli, mógł do niej wrócić. Kapitały dałyby się znaleźć. Trzeba tylko te kapitały, które posiadamy, użyć tak, aby one rosły. **W Polsce trzeba kapitały lokować w ziemi, w roli.**

Tysiące ludzi jeżdżą do Niemiec i Francji pracować na roli. Tymczasem ziemia w kraju pozostaje martwa. Gdyby pieniądze, zaoszczędzone gdzieindziej, lokowano u nas w ziemi i tak polskiemu robotnikowi dano możność pracy na roli, to rosłyby kapitały, rósłby majątek narodowy. Dobry polski gospodarz i rolnik bowiem przedewszystkiem będzie pilnował roli i dobytku, tych największych wartości. Później dopiero będzie się budował i żył wedle stanu. Dać **rolnikom tylko możność uprawy, pracy na roli.** Nie wymaga to znowu tak olbrzymich nakładów pieniężnych. O kulturze i wygodach, bardziej kosztownych, da się pomyśleć później. Równocześnie zaś zrobi się miejsce dla tysięcy innych tak, które nierównie intenzywniej będą mogły pracować w swoim zakresie.

Robotnik kolejowy w Lublińcu,
dawn. rolnik i sołtys Ligoty-Dobrodzieńskiej.

* * *

Kraków, 13 grudnia 1925.

Przyczyną bezrobocia jest wojna gospodarcza, prowadzona jako dalszy ciąg poprzedniej wojny krwawej. Potęgują bezrobocie, brak kapitałów, brak zbytu, a zwłaszcza **zła wola nie tylko fabrykantów ale i Sejmu i Rządu,** którzy dla taniej popularności lub dla „interesu“ nie chcą wejść na uczciwą drogę sanacji gospodarczej.

Aby bezrobocie ustało, należy **usunąć sztuczne zapory,** krępujące wytwórczość. Roboty w państwie, dla wszystkich jest poddostatkiem. **Skoro są pieniądze na zapomogi** dla bezrobotnych, jest **poddostatkiem na orgje dolarowe,** to **i muszą być pieniądze na warsztaty pracy,** jak nie w miejscu A. to na miejscu B., jak nie w zawodzie tym, to w innym. Czas **najwyższy zerwać z premjowaniem bezrobocia.** To jest **sposób,** chyba przez **wrogów państwa podsunięty.** Demoralizując tym sposobem bezrobotnych, do katastrofy zdążamy, której **z** takiem upragnieniem wyczekują nasi wrogowie.

Obowiązkowo powinno państwo bezrobotnym dać pracę gdziekolwiekbądź. Z pracą zarobek. Jeśli zaś brak pieniędzy, gotówki, to niech będzie zarobek w naturze, byle bezrobotny **za** swoją pracę mógł wyżywić siebie i rodzinę.

Jak wiadomo, **dwie trzecie daniny majątkowej najbogatsi dotychczas nie zapłacili,** zasłaniając się brakiem pieniądza. A więc **dać pracę bezrobotnym i ściągnąć daninę w naturze, w towarach,** na zarobki. W ten sposób stworzymy nowe wartości gospodarcze, na które i zagranica da pieniądze!

Nie anulować daniny majątkowej, nie dawać amnestyj podatkowych! Przy dobrej organizacji z tych należytości da się uruchomić wiele warsztatów pracy.

Jan Pauly, kupiec w Krakowie.

Wielka ankieta „Gońca Śląskiego“ w sprawie bezrobocia.

Bezrobocie w Polsce, a w szczególności na Górnym Śląsku wzrasta z dnia na dzień.

Zagraża ono bytowi tysięcy rodzin robotniczych, wiodąc życie gospodarcze Polski ku niechybnej katastrofie.

Redakcja „Gońca Śląskiego“, organu szerokich mas ludności, rozumie, że

trzeba zaradzić złemu;

trzeba wskazać na przyczyny bezrobocia!

Trzeba wysłuchać b e z r o b o t n y c h, trzeba im oddać głos, aby wypowiedzieli swoje zdanie. „Goniec Śląski“ otworzył dlatego od dnia 9. grudnia na swoich szpaltach

ankietę dla wszystkich

na temat: 1) Co jest przyczyną bezrobocia?
2) Co należy zrobić, aby bezrobocie ustało?

Każdy, kto może cokolwiek w tych sprawach powiedzieć, niech nadeśle nam list ze swoją opinją! List powinien być podpisany.

Każdy list lub jego streszczenie z podpisem autora będzie wydrukowany w „Gońcu Śląskim“.

W ten sposób społeczeństwo może wypowiedzieć się w najważniejszej sprawie gospodarczej.

Niech wszyscy zabierają głos! Niech wszyscy ułatwią sferom miarodajnym orjentację w przyczynach klęski bezrobocia!

Listy adresować należy: „Goniec Śląski“ Katowice, ulica Warszawska 58.

List musi być opłacony znaczkiem 15 gr.

Ankieta o bezrobociu trwać będzie do dnia 24. grudnia włącznie.

Krok za krokiem.

Pisma niemieckie coraz częściej na łamach swych zajmują się kryzysem gospodarczym w Niemczech. Drożyzna szczególnie artykułów pierwszej potrzeby, trudności pieniężne, kryzys w wielkim przemyśle, gwałtownie wzrastające bezrobocie oto najczęstsza treść tych alarmów w prasie! Bezsprzecznie cała Europa przechodzi obecnie te wszystkie trudności, a chorobą bezrobocia dotknięte są wszystkie państwa posiadające rozwinięty przemysł — jednak ton, treść i chwila puszczania w świat tych alarmów — nasuwają dla nas poważne i uzusadnione refleksje w celu tej akcji. Bo jakkolwiek Niemcom nie brak sprytu politycznego, to jednak poza tajną dyplomacją pewien sposób postępowania w niektórych zagadnieniach idzie już utartą, dobrze nam znaną, drogą.

Zbliża się termin płacenia odszkodowań według planu Davesa za rok 1925/6. Dla nas nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Niemcy, którym udało się pogrzebać Traktat Wersalski i którzy z powodzeniem próbują zrzucić z siebie nałożone przez traktat ten ciężary — czynią to wszystko z żelazną konsekwencją, przy nadzwyczajnym doborze środków agitacyjnych, argumentów i na pozór niewinnych posunięć. Jakiemi drogami szli do Locarno, zbyt dobrze wiemy. Co zamierzają, wzmocnieni sukcesami locarneńskimi, także nie jest dla nas tajemnicą. Sytuacja tak obecnie wygląda, że ich teraz trzeba będzie prosić o wejście do Ligi Narodów. Prawdopodobnie raczą to uczynić, ale przedtem żądają skromnie i delikatnie — zaczną wkrótce śpiewać inaczej — ażeby zdjęto z nich krzywdzącą klątwę — winy wywołania wojny światowej. Przecież mają w Lidze zasiąść, jako równi z równymi, więc i moralnie powinni być czyści od wszelkich grzechów.

Takie to niby niewinne żądanie, a jednak jak poważne, kryjące w sobie następstwa. Bo skoro uzna się ich nieodpowiedzialność za wywołanie wojny, to już bardzo łatwo uda się im przekonać Europę i Amerykę, że byłoby krzywdą straszliwą kazać im płacić odszkodowanie.

Więc tymczasem, ażeby te cele osiągnąć, czynią już wielkie larum i lament nad ich biedą w domu, prasa przedstawia położenie gospodarcze w coraz czarniejszych barwach, śląc telegramy i korespondencje w świat szeroki, o ciężkim stanie finansów, o groźnej katastrofie w przemyśle i z dnia na dzień rosnących armjach bezrobotnych, którzy powiększają szeregi komunistów — nawiasem mówiąc, straszak na Anglję — i t. p. mocno przesadzone na efekt obliczone historje.

Cel widoczny! Przygotowawszy odpowiednio grunt — powiedzą Niemcy wkrótce otwarcie: Płacić nie będziemy, bo nie możemy, a zresztą nie jesteśmy bardziej winni wojny światowej, jak wszyscy inni.

Preludjum już rozpoczęte! Wkrotce zaś będziemy świadkami nowych sukcesów niemieckich głównie wobec Francji. Potem zaś przyjdzie kolej na Wschód. Baczmy, abyśmy byli na atak ten przygotowani!

F. R.

Cziczerin na kuracji?

Najpierw napadali z krzykiem
Wielkim: Precz z tym bolszewikiem!
Później mówić z nim nie chcieli,
Aż się całkiem nie wybieli.
Lecz gdy bieda przycisnęła,
Złość ich szybko minęła
I dyplomatycznym krokiem,
Podchodzić zaczęli bokiem.
A gdy pośród nich się zjawił —
Poruszenie dziwne sprawił,
Bo wszyscy członkowie Ligi,
Chcą z nim mówić na wyścigi!

Mar.

Kronika Krakowska

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH.
TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Henryk IV." (Żywa maska).
Środa: „Ktobądź".
Czwartek: „Ktobądź".

TEATR BAGATELLA.

Wtorek: „Śluby dębnickie".
Środa: „Śluby dębnickie".

TEATR „NOWOŚCI".

Wtorek: „Tylko dla dorosłych".
Środa: „Tylko dla dorosłych".

Czwartek 17 bm. o godz. 7,45 wiecz. ceny miejsc o 50 proc. zniżone „Tylko dla dorosłych".

„Tylko dla dorosłych" rewja paryska w teatrze operetka „Nowości" zyskuje z każdem dniem coraz większe powodzenie. Piękna wystawa, kostjumy pierwszorzędne wykonanie, rokują jej długie powodzenie. „Tylko dla dorosłych" grane będzie przez cały tydzień.

Kinoteatr „Reduta" ul. Lubicz 15 wyświetla od soboty dnia 12 grudnia 1925: Dwugodzinny program humoru i senzacji „Saetta", słynny gimnastyk i cyrkowiec jako „Obrońca Królewny" (Kinematograficzny zakład). „W Morzu Ognia", groteska filmowa. W roli głównej: Luciano Albertini znakomity współczesny atleta, 12 aktów programu niezwykle senzacyjnego a przytem wesołego.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Grand Hotel. Hr. Stefan Bobrowski — Andrychów, Karol Wikenhagen — Radom, Stanisław Heynar — Lwów, Louis Gentile — Triest, Jozafat Kocyłowski — Sanok, Emil Dawison — Warszawa, Ignacy Szczeniowski — Zakopane, Teodor Hadrian — Pabjanice, Erna Rosenfeld — Pabjanice, Aleksander Knothe — Pabjanice, Karol Ender — Pabjanice, Leszek Sokołowski — Poznań, Fryderyk Pautsch — Poznań.

Hotel Saski — Dębiec, Stanisław Siedlecki — Zakopane, Jan Mareček — Przemyśl, Szczęsny Dreżnicki, — Zaryszyn, Adam Wielowiejski — Zaryszyn, Izak Celmejster — Warszawa Herbert Jaeger — Dresden, Juan Manin — Hiszpanja, Józef Izdebski — Nowy Targ, Bronisław Wójcicki — Katowice, Menasch Kern — Mor. Ostr. Izrael Katz — Wiedeń, Faustyn Chodkiewicz — Warszawa, Marcin Woźniakowski — Buczkowo, Kazimierz Feltze — Lwów, Ernst Dahlman — Danja.

Osobiste. P. Prezydent Państwa zatwierdził wybór profesora uniwersytetu krakowskiego. Dr. Jana Rozwadowskiego, na prezesa Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie na przeciąg pięciu lat (1925-1926—1929-1930).

P. Prezydent zamianował ministra rezydenta w delegacji polskiej przy Lidze Narodów, Kajetana Dzierżykraj Morawskiego, podsekretarzem stanu, naczelnika wydziału Juljusza Łukasiewicza, dyrektorem departamentu w Ministerstwie spraw zagranicznych, a radcę poselstwa polskiego w Waszyngtonie inż. Hipolita Gliwica, dyrektorem departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu.

Taksy za godziny policyjne. Województwo krakowskie ustanowiło za otwieranie lokali gospodnio-szynkarskich w Krakowie poza godzinami policyjnemi następujące opłaty a mianowicie: 2 zł. za każdą godzinę, 6 zł. za każdą godzinę w nocy.

Włamanie do kiosku. W nocy na 13 bm. skradli z zamkniętego kiosku przy ul. Warszawskiej wyroby cukiernicze wartości 30 zł.

Co dzień niesie?

Grudzień
15
Wtorek

Walerjana B., Wiktora M.

Słońce: W. 7.37 Z. 15.25
Księżyc: W. 6,43 Z. 15.39

W sprawie zasiłku dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Od Związku Zawodowego Urzędników prywatnych w Krakowie otrzymujemy pismo następujące:

Zarząd Związku po wysłuchaniu sprawozdania swoich delegatów do rozdziału dotacji w wysokości zł. 3.000 jako jednorazowego zasiłku dla bezrobotnych pracowników umysłowych — zakłada przedewszystkiem ostry protest przeciw wyznaczaniu na ten cel kwoty nie odpowiadającej najmniejszym wymaganiom.

Zarząd stwierdza, że w chwili tej **zarejestrowanych na terenie m. Krakowa jest przeszło 400-tu mieszkańców i rozdział tak znikomej kwoty nastręczyć musi niesprawiedliwe pominięcie szeregu osób zasiłku tego potrzebujących.**

Zarząd Związku stwierdza, że na na prymiwniejsze zaopatrzenie jednorazowe 400-tu bezrobotnych niezbędną jest conajmniej kwota **ponad 30.000 zł.** — i w imieniu poszkodowanej rzeszy bezrobotnych domaga się dodatkowego wyasygnowania przez Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia przypadającej reszty.

Przy sposobności protestuje Zarząd Związku przeciw opieszałości m. Krakowa, które dotąd nie uznało za stosowne zareagować na przedłożony przez delegację Komitetu Międzyzwiązkowego memorjał w sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Celem uzyskania zasiłku z przyznanej dotacji oraz zaznajomienia się z warunkmi otrzymania zechcą zgłosić się bezrobotni umysłowcy w lokalu Związku Zawodowego Urzędników Prywatnych, Sławkowska 6, osobiście w dniach od 15 do 20-go grudnia br. w godzinach od 6.30 do 9-ej wieczorem.

Wielkie włamanie do hurtowni tytoniowej w Krakowie. Onegdaj włamali się nieznani sprawcy do hurtowni tytoniowej pani Walczkowej przy ul. Jagiellońskiej nr. 5, gdzie wycięli otwór w kasie i skradli około 1000 zł. oraz biżuterję w znacznej wartości.

Przybyłe na miejsce organy śledcze ekspozytury w Krakowie rozpoczęły energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców włamania, którzy nie pozostawili po sobie żadnych śladów.

Zamach samobójczy po pijanemu. Stefan Dobrzyński w stanie pijanym zadał sobie głęboką ranę sztyletem w bok. Przyczyna zamachu niesnaski domowe. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego do szpitala.

Zginęła na zabawie tanecznej. Henryk Kohn zamieszkały przy ul. Kalwaryjskiej nr. 9, doniósł o zginięciu swej siostry Hali, lat 18, która wyszła z domu na zabawę taneczną dnia 12 bm. i dotąd nie powróciła.

Kronika Ś'aska

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Wtorek — premjera „Świerszcz za kominem" Dickens'a.
Środa — „Faust" (opera).
Czwartek Rybnik „Codziennie o 5-tej"
Piątek — „Świerszcz za kominem".

TEATR POLSKI W RYBNIKU.

W czwartek, dnia 17. grudnia Teatr Polski z Katowic zjeżdża na jedno przedstawienie, do Rybnika. Wystawiona będzie cieszaca się rekordowym powodzeniem farsa Henniquin'a i Veber'a „Codziennie o 5-tej". Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni Polskiej WP. Basisty, w dniu przedstawienia od 6-ej w Kasie Teatru.

Jeszcze o żydach teatralnych. Ze sfer teatralnych komunikują nam, że obecny sekretarz Teatru Polskiego w Katowicach nie jest żydem, co w związku z naszym feljetonikiem „Z politycznego dnia" pt. „Prawo równości", zaznaczamy z przyjemnością, oświadczając jednak, że nie mieliśmy na myśli osoby sekretarza tylko wpływy, jakie w sekretarjacie Teatru wzięły obecnie górę.

Zmiana dyrekcji Teatru Polskiego. Znakomity aktor, dyrektor p. Józef Karbowski, złożył na ręce Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Teatru rezygnację, z powodu trudności natury finansowej. Nieoczekiwane ustąpienie dyr. Karbowskiego, wywołało zdziwienie i powszechny żal wśród najszerszych sfer, ponieważ był pierwszym dyrektorem, który postawił nasz teatr kresowy na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Dyrekcję po p. Karbowskim, objął p. K. Biernacki, b. sekretarz teatrów Szyfmanowskich w Warszawie.

—o—

Z KATOWICKIEGO.

Życzenia noworoczne. Magistrat miasta Katowic prosi jak w dawniejszych latach, tak i w tym roku p. t. obywateli, aby w miejsce wysyłania gratulacji noworocznych raczyli składać datki pieniężne na dostarczenie ciepłego śniadania dla naszych biednych dzieci szkolnych. Ofiary przyjmuje Główna Kasa miejska przy ul. Pocztowej Nr. 7. Nazwiska ofiarodawców będą w swoim czasie ogłoszone.

Niedyskrecje drożyźniane. Drożyzna na Śląsku nietylko daje się we znaki szerokim warstwom ludności, ale też zmusza do zastanawiania się nad niektóremi jej zjawiskami, mających sporo cech sztuczności.

Wiadomo jest powszechnie, że w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, wszystko jest znacznie tańsze. Na to zwracają naszą uwagę nasi Czytelnicy. Stwierdzono niejednokrotnie, że firmy sosnowickie i katowickie zaopatrują się z jednych źródeł krajowych, a po części także zagranicznych. Cena herbaty jednego gatunku waha się w dużych granicach w Sosnowcu i w Katowicach. Znane wyroby szklane z Zawiercia (przybory do pisania i inne szkła, są w Katowicach o 25—30%, a czasem i więcej droższe. Czesko-słowacki ołówek „Koh-i-noor" kosztuje w Katowicach 1 zł., a często i więcej, w Sosnowcu można taki sam ołówek kupić za 80—90 groszy. To tylko parę przykładów. Powstaje zatem pytanie, czem wytłumaczyć znaczną nieraz różnicę cen artykułów, sprowadzanych z jednego źródła?... Możeby czynniki miarodajne zechciały wejrzeć w te zjawiska i ustalić ich przyczynę. Dopóki bowiem na gruncie naszym będą żerować hjeny paskarskie, trudno mówić i myśleć o poprawianiu się sytuacji. (m)

Odczyt. We czwartek dnia 17 grudnia b. r. odbędzie się w sali wielkiej dyrekcji kolejowej w Katowicach o godz. 6 wieczorem, odczyt p. t.: „Chronometraż Część II" przez p. inż Józefa Jacobi ze Sosnowca. Drukowane streszczenie referatu Nr. 5, otrzymują słuchacze na sali. **Koło seniorów i b. członków Ml. Wszechpolskiej w Katowicach.** W niedzielę dnia 13 bm. odbyło się w sali redakcji „Gońca Śląskiego" organizacyjne zebranie Koła seniorów i b. członków Ml. Wszechpolskiej. Zebranie, na które przybyło wiele osób ze wszystkich sfer inteligencji śląskiej, zagaił P. red. Kl. Hrabyk, który skreślił w krótkim referacie cele organizacji, jako nowej placówki obozu narodowego na G. Śląsku. Nad referatem wywiązała się żywa dyskusja, w której podnoszono konieczność stworzenia ośrodka

obozu narodowego na Śląsku, złożonego z ludzi młodych, wychowanych świeżo w bojowym charakterze ruchu wszechpolskiego. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli jako prezes red Kl. Hrabyk, sekretarz prof. A. Watzl, skarbnik dr. Wł. Bryniarski. Zebranie uchwaliło następnie uprosić dr. Rostka Józefa i pos. Edw. Rybarza, jako seniorów obozu wszechpolskiego G. Śląska, na członków Koła; uchwalono także szereg wniosków natury organizacyjnej. Jednomyślnie podjęto wreszcie uchwałę w sprawie ostatnich wypadków w Teatrze Polskim w Katowicach.

Z sali sądowej w Katowicach. 14 grudnia br. pierwsza Izba Karna Sądu Okręgowego w Katowicach rozpatrywała sprawę Skowronka Roberta z Katowic oskarżonego o sprzeniewierzenie i fałszowanie dokumentu prywatnego.

Mianowicie oskarżony 18 lutego br. sfałszował weksel na sumę 300 złotych na imię Huberta Kühne z Katowic i otrzymał należne według weksla pieniądze z Banku Ludowego w Katowicach i następnie w maju br. powierzone mu pieniądze w sumie 500 zł. przez Huberta Kühne, aby złożył je w Banku Ludowym na konto długów H. Kuhne bezprawnie sobie przywłaszczył.

Oskarżony do winy nie przyznaje się. Poszkodowany H. Kühne zeznaje, że płacił oskarżonemu każdorazowo, gdyż oskarżony pracował dorywczo u niego w firmie. Zaś weksel oskarżony wystawił na jego imię bez jego wiedzy.

Sąd po naradzie skazał oskarżonego za ciężkie fałszowanie dokumentu prywatnego i sprzeniewierzenie na łączną karę 3 miesiące więzienia, uwzględniając oskarżonemu okoliczności łagodzące, jego młody wiek i że dotąd nie był karany.

Za defraudację celną. Następnie rozpatrywano sprawę z odwołania, Krzyżanowskiego Henryka, Wyczesanego Józefa i Eckstema Józefa oskarżonych o defraudację celną. Mianowice oskarżony Krzyżanowski jako urzędnik firmy „Bruno Landau“ oskarżony jest, że w styczniu 1924 r. razem z niejakim Tomczokiem byłym urzędnikiem tejże firmy, obniżyli świadomie opłaty celne na towary przychodzące z Niemiec, a mianowicie, przedstawili do opłaty celnej wagon z 44 skrzynkami naczyń porcelanowych podając je za naczynia fajansowe. Oprócz tego oskarżony Krzyżanowski, gdy wykryło się że w wagonie znajduje się tylko porcelana usiłował przekupić urzędnika celnego Świerskiego. Wyczesany i Eckstein są oskarżeni, że jako urzędnicy celni dopomagali do przeprowadzenia fałszywych opłat celnych.

Na pierwszej rozprawie oskarżeni Tomczok i Krzyżanowski zostali skazani na karę grzywny po 26.486 zł. lub na 6 miesięcy więzienia, zaś Wyczesany i Eckstein na karę grzywny po 15.000 zł. lub na 3 miesiące więzienia. Oskarżeni Krzyżanowski, Wyczesany i Eckstein wnieśli prośbę o odwołanie, zaś oskarżony Tomczok zbiegł.

Bronią oskarżonych mecenasi Dr. Zawilski i Wnukowski. Oskarża prokurator Zbisławski. Oskarżeni do winy nie przyznają się, Krzyżanowski twierdzi, że gdy zakwestjonowano wagon z porcelaną nie wiedział, że w wagonie fajansowych naczyń nie ma, lecz aby uniknąć kosztów jakie poniosłaby firma wnosił, aby wagon odesłano z powrotem do Niemiec. Oskarżony Wyczesany zeznaje, że nie miał czasu przeprowadzić rewizji wagonu, gdyż zawezwany był do P. K. U. w Nowym Sączu, podpisał więc na podstawie twierdzeń p. Tomczoka, że w wagonie znajdują się i fajansowe naczynia. Oskarżony Eckstein nie przyznaje się do winy i twierdzi, że tylko na podstawie dokumentów podpisanych przez p. Wyczesanego robił dalsze swoje służbowe czynności. Sąd po przeprowadzeniu ponownej rozprawy zwolnił oskarżonych Krzyżanowskiego i Eckstema zaś oskarżonego Wyczesanego Sąd uznał winnym naruszenia przepisów ustawy celnej i skazał go na 20 zł. kary grzywny a w razie niezapłacenia na 4 dni więzienia. Wyrok co do oskarżonego Tomczoka pozostaje dalej w mocy.

(W. K.)

Warcholska robota.

ZAMIAST JEDNOCZYĆ — DZIELĄ I ROZBIJAJĄ SIŁY NARODOWE.

W numerze 44 „Polski Zachodniej“ Organu Zarządu Gł. Zw. Powstańców Śląskich, czytamy:

„T. zw. „opozycja“ naszego Związku, tj. kilku ludzi, którzy od roku prowadzą krecią robotę przeciwko Zw. Powst. Śląskich, raz pod firmą Naczelnej Rady, drugi raz Zw. Powstańców i byłych żołnierzy, trzeci raz znowu pod inną nazwą, urządziła dnia 8. bm. w Ligocie Pszczyńskiej niby zjazd delegatów. Każdy członek i gość był „delegatem“, tak, że „delegatów“ było więcej niż członków, nie mówiąc już grup. Wygłoszono wykłady, niektórzy mówcy nżyli sobie naturalnie na Zw. Powstańców Śląskich i wybrano nowy Zarząd. Wybrano do niego takich, którzy chcieli i takich, którzy tego nie chcieli, albo bez ich wiedzy. P. marszałka Wolnego zbałamucono, że to będzie zjazd wszystkich powstańców i namówiono go na wygłoszenie wykładu. Niewątpliwie przekonał się, że został w błąd wprowadzony.

Obecnie „Związek rezerwistów“ ogłasza w „Polonii“, że wszyscy powstańcy w tym związku się znajdą.

Rzeczywistość jednak ostudzi tę gorącą ich wyobraźnię. Były z naszej strony szczere chęci zgody z „opozycją“, podaliśmy jej warunki. Były one proste. Skoro powodem wystąpienia ich z naszego Związkn były pewne osoby w Zarządzie, które we wrześniu br. ustąpiły, nie mogło być przeszkód dla powrotu „opozycji“ do naszego Związku. Walny Zjazd zaś byłby należycie ocenił ich krok i niewątpliwie byłby wybrał niektórych do Zarządu Głównego i Wydziału, tak jak dawniej ich wybierał.

Uparli się, że nasz Związek powinien się rozwiązać, a ich istnieć. Nie można im było wytłumaczyć, że istnieć powinien stary macierzysty Związek, który został utworzony zaraz po III. powstaniu w r. 1921. Nie mogli też ci panowie zrozumieć tego, że jako „generałowie bez wojska“ nie mogą wymagać, by 20 naszych Zarządów powiatowych i przeszło 250 Grnp z górą 30.000 członków, podporządkowało się ich kaprysom.

Dla „ilościowej“ powagi, nazwali się także Związkiem b. żołnierzy czyli rezerwistów. To im jednak nie pomoże, pozostaną nadal „wodzami bez armji“, a rozsądniejsze jednostki z ich obozu wrócą do naszego Związku — tak, jak to się dzieje już obecnie w powiecie katowickim, rybnickim, pszczyńskim i tarnogórskim.

Walny Zjazd delegatów naszego Związku, prawdziwego Związku Powstańców Śląskich, odbędzie się w dniu 10 stycznia w Katowicach, w myśl uchwały Zebrania Prezesów Powiatowych i Wydziału z dnia 5 grudnia br. Na zjeździe naszym będą prawdziwi delegaci, reprezentujący każdy po 200 członków w myśl statutu.

Nie będziemy się musieli kryć w Ligocie pod ochroną członków grup miejscowych, lecz, jak to zawsze bywało, odbędziemy zjazd otwarcie na Sali Powstańców w Katowicach, w porządku organizacyjnym.

Ponieważ spodziewać się należy, o czem zresztą już przekonaliśmy się, że „rezerwiści“ będą się starali różnymi podstępami i bałamuctwami namawiać powstańców do wstąpienia do nich, trzeba wszystkim członkom naszym sprawę wyjaśnić i ostrzedz ich przed tą agitacją. Ten obowiązek spoczywa na Zarządach Powiatowych, na Zarządach Grup i na wszystkich członkach naszego Związku.

Żalą się „rezerwiści“ w „Polonii“, że tylko przedstawiciel tej gazety był na ich zjeździe obecny. Przyczyna bardzo prosta: zjazd odbył się pod patronatem politycznej partji Ch. D. Przywódca Klubu Ch. D. W Sejmie Śląskim p. Kędzior nm przewodniczył, przywódca Klubu Ch. D. w Warszawie p. Chaciński nadesłał telegram gratulacyjny. Zresztą „Polonia“ z rozkazu p. Korfantego atakowała nasz Związek a ich reklamowała, nic więc dziwnego, że i obecnie ta jedna tylko gazeta o nich pisze. Inne gazety mają o tym „Związku rezerwistów“ właściwe pojęcie. P. Korfanty z Ch. D. przygotowują się już do wyborów sejmowych, przekonają się jednak, że się grubo pomylą. Tak powstańcy jak wogóle lud śląski należycie oceni te machinacje, obliczone nie dla dobra powstańców, lecz dla korzyści politycznych i materjalnych niektórych jednostek, dziś już jednak niepopularnych“.

Powstaniec Śląski.

Z politycznego dnia.

CH. D. PRZECIW P. KORFANTEMU.

Tel. wł. Warszawa, 15. 12. Na dzisiaj zwołano posiedzenie klubu chrześcijańsko-demokratycznego z powodu tego, że powtórnie wybrany prezes klubu poseł Chaciński złożył swoją godność wskutek wybrania do komisji parlamentarnej posła Korfantego.

* * *

Jak wiadomo w ubieg. tygodniu odbył się zjazd Rady Naczelnej Ch. D., na której wybrano właśnie p. Korfantego, jako jednego z pięciu członków komisji politycznej tego stronnictwa. Okazało się jednak, że ta sztuczka p. Korfantego nie udała się. Człowiek czysty i mający świadomość obrony stronnictwa przed ludźmi o brudnych rękach, p. prezes Chaciński — zaprotestował przeciw hańbie jaka spadła na Ch. D. przez wybór Korfantego i swoją godność prezesa złożył. Niewątpliwie ludzie uczciwi w Ch. D. zwyciężą, a p. Korfanty pójdzie dalej po drodze porozumiewania się z niemieckimi przemysłowcami i tumanienia opinji przez swoje organy.

Na te kawały jednak nikt się już teraz nie weźmie, bo wartość moralna p. Korfantego w opinji spadła już na szczęście poniżej zera. Źle jest z człowiekiem, którego wypiera się jego rodzina. Dla ludzi czystych i uczciwych w Ch. D. p. Korfanty już się skończył. Dla Polski skończył się jeszcze prędzej i to jest jedyną nadzieją, że się u nas stosunki powoli oczyszczają. Ci którzy ciągnęli z narodowej lemoniady, zostaną wyklęci z grona ludzi nie mających nic wspólnego ze zbrodnią robienia interesów osobistych kosztem dobra państwowo-narodowego.

Kl. Hr

Z MYSŁOWIC.

Wielki wiec rodzicielski. W niedzielę, o godz. 4-tej popoł., w auli Seminarjum męsk. odbył się wielki wiec rodzicielski, na który przybyło około 300 osób z Mysłowic i z okolic. Nadto wiec zaszczycali swą obecnością p. kurator Stach, wizytatorowie Woynarowski, Wysocki i dyrektorzy oraz kierownicy miejscowych i okolicznych zakładów naukowych.

Wiec zagaił p. sędzia Hankiewicz, przewodniczący komitetu rodz. przy gimn. państw., zaprosiwszy na przewodniczącego wiecu p. wiz. Woynarowskiego, na sekretarza p. Blazińskiego. Pierwszy referat wygłosił p. Dyr. Sem. męsk. p. Chciuk, mówiąc na temat „Dom i szkoła“. W referacie swym poruszył prelegent zagadnienia psychologji dziecka, wychowania, stosunków rodzinnych i wskazywał na konieczność ściślej współpracy rodziny i szkoły. Referat był naogół dobrze ujęty, może tylko niepotrzebnie prelegent zagłębiał się w ujemnych zjawiskach i doszukiwał się minusów u nauczycielstwa. Jest to zbyt ryzykowne, jeśli się ma do czynienia ze słuchaczami wiecowymi. Należało raczej ograniczyć się do rzeczy pozytywnych. Referat wywołał długą i żywą dyskusję. Drugi przemawiał Dr. Knapczyk na temat „Alkoholizm a młodzież“. Referat ujęty był ze strony naukowej i popularyzacyjnej; przedstawił zebranym nieobliczalne szkody fizyczne i moralne, jakie alkohol wyrządza organizmowi, zwłaszcza młodemu. Prelegent nawoływał do łączenia się w Związki ideowe, propagujące wstrzemięźliwość od alkoholu.

Dodatkowe wyjaśnienia i uwagi czynił przewodniczący wiecu p. wiz. Woynarowski; poczem wiec zakończył się odśpiewaniem „Roty“.

(m)

Wieczór artystyczny w gimnazjum. W sobotę o godz. 7.30 wiecz. odbył się w auli gimnazjum państw. Wieczór artystyczny na rzecz Samopomocy uczniów tego gimnazjum. Obszerna sala wkrótce uległa takiemu zapełnieniu, że wiele osób musiało odejść z powodu braku miejsca. Program wieczoru rozpoczęła orkiestra uczniowska, która pod batutą prof. Matogi zagrała marsza „Sztandary polskie“. Chór amatorski, złożony ze starszych uczniów i nauczycieli zakładu odśpiewał z siłą „Pieśń Żołnierską“. Uczeń kl. VII. Bozatyński zagrał solo skrzypcowe przy akompanjamencie ucznia kl. VII. Gawełka. Prof. Sławiński odśpiewał arję Eleazara z „Żydówki“, arję Cania z „Pajaców“ i romans cygański „Litość miej“. W drugiej części zamiast deklamacji, prof. Sławiński zaśpiewał popularny urywek z „Rigoletto“, który zmuszony był powtarzać, wobec silnego aplauzu.

Clou wieczoru było przedstawienie II i III części „Dziadów“. Nie chciało się wierzyć, że to grają amatorzy, uczniowie gimnazjalni; wykonanie i dekoracje były bez zarzutu. Doskonałe opanowanie ról, dykcja, gestykulacja, mimika, świadczyły, że w przedstawienie to włożono ogrom pracy. Ale też efekt był nadspodziewany. Zasługa to niestrudzonego reżysera i artysty prof. Maciejczyka, pod którego okiem uczniowie malowali dekoracje i budowali scenę.

Jest to dowód, jak piękne rezultaty daje praca kulturalna, która jest znakomitem uzupełnieniem pracy oświatowo-wychowawczej.

W przerwach przygrywała orkiestra, na zakończenie zaś wieczoru chór amatorski odśpiewał prześliczną rzecz „Staroszlacheckie oświadczyny“. Długi wieczór miną szybko, dając widzom, słuchaczom i wykonawcom programu prawdziwe zadowolenie.

(m)

Gwiazdka uczniowska. W nadchodzącą sobotę opieka i Zarząd Samopomocy uczniowskiej gimn. państw. urządzają „Gwiazdkę“ dla uczniów zakładu. Urządzona będzie choinka, będzie przemówienie gwiazdkowe, chór kolendowy, deklamacje, rozdanie podarków wzorowym, a ubogim uczniom.

Początek o godz. 5-tej popoł. Wstęp dla rodziców, krewnych, opiekunów i znajomych. Datki będą przyjmowane.

(m)

Z Brynicy.

(Korespondencja).

Z życia młodzieży. Nasze stowarzyszenie młodzieży katolickiej pod przewodnictwem Wiel. ks. wikarego Muszalika rozwija się pomyślnie. Odegrało w niedzielę 1 listopada dwie sztuki teatralne: „Posądzony“ i Żyd na polowaniu“. Amatorzy wywiązali się z swych ról znakomicie, lecz na szczególniejszą uwagę zasługują bracia Bernard i Stanisław Ciskowie i dr. Kwieciński, zawsze w roli żyda, który budził u publiczności wielką wesołość. Lecz i inni amatorzy i amatorki, których wyszczególnić wszystkich nie można, swoje role przedstawiając, równają się pod względem ruchów i wymowy nieomal zawodowym aktorom. Sala klasztorna była publicznością przepełniona; widać stąd, że stowarzyszenie młodzieży zdobyło sobie u parafjan zaufanie i poważanie, to też zawsze gdy kurtyna spadła, następowała burza oklasków. Na przedstawienie przybyli nasi W. księża wikarzy i ks. Bednorz.

Zaś na niedzielę, 15 listopada, jako dzień św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, gotowali się nasi młodzieńcy z wielkim zapałem. Rano o godz. 9-tej wyruszono z muzyką na Szarlej do prezesa druha Kwiecińskiego po sztandar i z powrotem na nabożeństwo, które odprawił na intencję towarzystwa, patron stowarzyszenia Wiel. ks. Muszalik w asyście księży Bednorza i Ligonia. Podczas nabożeństwa przygrywała własna orkiestra pod kierownictwem kapelmistrza p. Ryza. Po nabożeństwie udano się na salę klasztorną, gdzie się zakończyła uroczystość przed południem przerwą obiadową. O godz. 2-giej odbył się uroczysty akt przyjęcia nowych druhów. Około 120 druhów zrzeszyło się pod sztandarem, do których w gorących słowach przemówił ks. Patron, przedstawiając cel i zadanie młodzieńca wstępującego w grono stowarzyszenia, poczem tychże 120 nowych druhów złożyło hołd wierności temu sztandarowi. W tym doniosłym i poważnym momencie zaintonowała orkiestra hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“. Po nieszporach urządzono pochód manifestacyjny, w którym 250 młodzieńców w zwartym szeregu zadokumentowało istnienie stowarzyszenia młodzieży. Wieczorem o godz. 6-tej nastąpiła wieczornica, na którą byli zaproszeni rodzice członków. Nasz ks. proboszcz i generalny prezes stowarzyszenia zaszczycił ten wieczorek swoją obecnością. Po powitaniu księży i gości przez dr. prezesa wygłosił wiel. ks. Patron wykład z życia św. Stanisława Kostki. Wykład był interesujący, za który obecni przez burzliwe oklaski dali wyraz swego zadowolenia. Wygłoszono szereg deklamacyj, monologów, jak: Tedko w kłopocie, Izak Silberstein, djalogi: Nie popierać żydów, i drugi: Czytajcie gazety polsko - katolickie oraz sztukę teatralną: „Próba amatorska“. Do tych obu uroczystości i podniesienia towarzystwa przyczyniła się w wysokiej mierze własna muzyka, składająca się z 28 zdolnych muzykantów na dęte i rznięte instrumenta, której kapelmistrzem jest p. Ignacy Ryz. Stowarzyszenie ma własną bibljotekę, składającą się z 300 dzieł i książek, członków liczy 350 i jest nadzieja, że się ta liczba jeszcze podniesie. Rodzice, którzy byli na tych przedstawieniach i tej uroczystości, niewątpliwie odnieśli jaknajlepsze wrażenie. Niechże zaagitują pomiędzy krewnymi i znajomymi i niech głoszą wszędzie, jak się nasi chłopcy uczciwie i wesoło bawią, i nie są narażeni na jakieś nieprzystojne zabawy lub karty i inne gry hazardowe.

Uczestnik.

Str. 6.

Walka rządu greckiego przeciw kobiecej modzie.

(Korespondencja własna).

Życie polityczne Aten budzi w ostatnich dniach ogromne zainteresowanie. Cała opinja publiczna nie zajmuje się niczem innem, jak tylko walką, którą wypowiedział prezydent ministrów modzie kobiecej, oraz przygotowaniami policyjnemi, które zostały już poczynione. Policja ateńska ogłosiła okólnik, który w dzisiejszym świecie jest prawie anachronizmem, zawiera on bowiem rozporządzenie, że kobietom nie wolno zjawiać się na ulicy ani w miejscach publicznych w sukniach krótszych niż 30 cm od ziemi. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 15. grudnia. Od tego dnia począwszy urzędnicy i służba policyjna mają zwracać pilną uwagę na wszystkie kobiety i przetrzymywać każdą, której suknia nie będzie dostatecznie długa. Kobiety pełnoletnie ponoszą odpowiedzialność same, niepełnoletnie nie będą karane, ale odpowiedzialność za nie, ponoszą rodzice.

Dyrektor policji oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że przeprowadzenie tego rozporządzenia rządowego, będzie dość trudnem, bo policjanci nie mogą przecież biegać z centymetrem w ręku za każdą kobietą, i sprawdzać, czy też suknia jej nie jest za krótka. Dyrektor policji przypuszcza także, że przyjdzie teraz do częstych utarczek słownych z przedstawicielkami płci pięknej. Kobiety staną się w końcu tak przezorne, że potrafią w mgnieniu oka zmienić suknie krótkie na długie, szybciej, niż to zostanie zauważone. Jeśli wykonanie tego rozporządzenia ma doprowadzić do wyników dodatnich, musi zostać zorganizowany specjalny oddział policyjny dla kontroli tualet damskich.

To rozporządzenie ma jednak złe strony polityczne i opinja publiczna zwracała już uwagę na to, że rząd Pangalosa może skutkiem tej walki przeciw kobiecej modzie ponieść bolesne szkody. Prasa opozycyjna stara się jak najbardziej ośmieszyć to rozporządzenie rządowe, Dodaje takie mniej więcej komentarze: „Kto byłby pomyślał, że w sławnej Helladzie, która miała w przeszłości tyle nagich bogów i bogin, gdzie kultura ciała była doprowadzona do niezwykle wysokiego poziomu, gdzie piękne greczynki chodziły w przezroczystych szatach i nie wstydziły się swego nagiego ciała, ktoby pomyślał, że tam znajdzie się dyrektor, który zaprowadzi dostatecznie długie suknie i będzie walczyć przeciw odkrywaniu ciała ludzkiego. Padły przy tej sposobności w prasie sarkastyczne dowcipy, że Pangalos po niepowodzeniu w konflikcie grecko-bułgarskim, musiał wystąpić z czemś, coby zajęło choćby swą błahością uwagę wszystkich. Ostatnie rozporządzenie Pangalosa jest dla opozycji nowym objawem klęski prezydenta ministrów w polityce zagranicznej i wewnętrznej.

Te uwagi opozycji są dość przesadzone i opinja publiczna nie liczy się zbytnie z nimi. O wiele bardziej zajmuje opinję grecką świat kobiecy, który z tego rozporządzenia naturalnie nie jest zadowolony. Wywołało ono w obozie kobiecym poprostu burzę. Zwłaszcza kobiety dumne z piękności swego ciała uważają to za osobistą zniewagę. Licząc się z temperamentem greckim, nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego, gdyby Ateny, które widziały już tyle rewolucji, doczekały się teraz nowej, tym razem kobiecej rewolucji. Grecka prasa niezależna rozpisała natychmiast, licząc się tylko z możliwością korzyści materjalnej, szeroką ankietę na temat: „Co sądzą kobiety o walce przeciw krótkim sukniom: Nadeszła ogromna ilość odpowiedzi, a treścią ich było powszechne „nie pozwolimy“. Znana malarka grecka Sibela oświadczyła, że walka policyjna uważa za niemożliwą w praktyce do przeprowadzenia. Ci, którzy ją wypowiedzieli, nie mają pojęcia o psychologii kobiecej. Kobiety zawsze będą robić to, co jest im zakazane. Dlatego uważa ona, że w najbliższym okresie ukażą się na ulicach Aten jeszcze krótsze suknie, takie, które sięgać będą tylko ponad kolana, w każdym bądź razie jest pewnem, że ani jedna kobieta grecka nie pozwoli na przedłużenie swych sukień. Taki będzie koniec sławnego rozporządzenia rządu Pangalosa. Rozporządzenia policyjne nie pomogą w Grecji dzisiejszej na pokonanie upadku moralności, bo podstawy zła tkwią w duszach męskich, nie zaś w nogach kobiecych.

Także z humorem wypowiedziała swe mniemanie znana przedstawicielka emancypacyjnego ruchu greckiego, żona byłego ministra gospodarstwa krajowego Spiridisowa: „Co do mnie, to raczej krócę jeszcze swe suknie, aniżeli bym je miała zdłużyć. Mam Bogu dzięki ładną nogę i chętnie na nią patrzę, dlaczego nie miałabym tego życzyć innym? Rozumiem w zupełności logikę pana prezydenta ministrów Pangalosa, jest on już w takim wieku, w którym kobiety już przedłużają swe suknie.

Również prawosławny kościół grecki zainteresował się tym sporem, który poruszył całą opinję. I choć duchowieństwo greckie w ostatnich czasach zasadniczo nie zgadzało się z rządem, to jednak w tym wypadku stoi w zupełności po stronie Pangalosa. Ateński arcybiskup ogłosił dziennikarzom, że walkę przeciw dzisiejszej modzie uważa za konieczną, bo kobieta powinna postępować tak, by ją wszyscy szanowali. Tego zaś nie osiągnie nigdy, o ile będzie się ubierać tak, jak to czyni teraz, gdy ubiór jej budzi ogólne zgorszenie. (CEPS)

CZYJE PLECY PIĘKNIEJSZE?



Murzyn i goryl, jak widać na naszej rycinie, siedzą w największej przyjaźni i „opalają plecy w żarze afrykańskiego słońca.

RADICZ O DEMOKRATYZACJI TEATRU.

Białogród. Od czasu objęcia teki ministra poświęca Stefan Radicz wielką uwagę także problemowi teatru. Niedawno wygłosił on w teatrze w Zagrzebiu przed publicznością, w której przeważał żywioł włościański przedmowę na temat demokratyzacji teatru jugosłowiańskiego i uczynienia kultury teatralnej bliższą zainteresowaniom i pojęciom stanu włościańskiego. Podobne oświadczenie uczynił Radicz także w Białogrodzie, gdzie przyjął przedstawicieli Zwizku jugosłowiańskich artystów. Dzisiejsze przedstawienia operowe i dramatyczne nazywa Radicz przyjemnością, które nie potrzebują i nie rozumieją włościanie, o których zainteresowania ma mieć staranie rząd a zwłaszcza Radicz, jako minister oświaty narodowej. O tej kwestji napisał S. Radicz artykuł w swoim piśmie „Dom“, w którym konstatuje, że krajowe teatry narodowe, pobierające każdorocznie ponad 10 miljonów dinarów podpory rządowej, nie służą wogóle dla pożytku ludu, podczas gdy prywatne teatry wędrowne, które szerzą kulturę teatralną na wsi, dostają wszystkiego 50.000 dinarów zapomogi rocznej. Zapomoga rządowa dla teatrów została w budżecie na rok 1926/7 zniżona z 60 miljonów dinarów na 40 miljonów. Radicz chce dbać także o to, by repertuary teatrów były układane tak, by sztuka teatralna stała się bliższą i bardziej zrozumiałą dla włościan, bez pracy których nie możnaby utrzymać ani jednego teatru. Najpierw przeprowadzi to Radicz w Zagrzebiu, gdzie każdej niedzieli Narodowy Teatr dawać będzie przedstawienie dla włościan.

MAJĄTEK Z ZABAWY W CIĄGU 15 DNI.

Gracz w amerykańską piłkę nożną, student uniwersytetu Illinois, Red Grange, stał się nagle jedną z najpopularniejszych osobistości w Stanach Zjednoczonych.

Młodzieniec ten przed kilku jeszcze laty dostawca lodu do domów prywatnych w Chicago, uciułał sobie gotówki tyle, że mógł wstąpić na uniwersytet. Tu jednak zajęła go nie tyle nauka, ile gra w piłkę nożną sposobem, granym przez młodzież uniwersytecką, a zwanym sposobem amerykańskim, różniącym się znacznie od rugby i zwykłej, zwanej u nas piłki nożnej.

Grange okazał się wkrótce mistrzem w tej grze, gdy zaś niedawno owa amerykańska piłka nożna stała się nagle popularna i poza murami uniwersytetów, towarzystwo amatorów gry w tę piłkę, p. n. „Niedźwiedzi chicagowskich“, zaangażowało Grange'a.

I oto zaraz pierwszy mecz „Niedźwiedzi chicagowskich“ z „Olbrzymami nowojorskimi“ przyniósł Grangetowi 30 000 dolarów!

W kilka dni potem mecz, rozegrany w Nowym Jorku, zbogacił go o taką samą sumę i popularność Grange'a wzrosła do tego stopnia, że za prawo nadania swego nazwiska pewnego rodzaju płaszczowi, nazwania tem nazwiskiem jakiegoś napoju i wreszcie lalki otrzymał 40 000 dolarów!

Nie dość na tem. Zaangażowano go bowiem ponadto do dramatu filmowego, którego ma być bohaterem i za te występy ofiarowano mu 300.000 dolarów.

Słowem, w ciągu dni piętnastu Red Grange zdobył czterysta tysięcy dolarów przy zabawie, a przytem zaćmił sławą Baby Ruths, najpopularniejszego i najwyżej płatnego w Ameryce gracza w base - ball (palant ameryk.).

APOSTOŁOWIE BUDDYZMU.

Opat klasztoru buddyjskiego w Japonji, Sonyo Otauxi, powziął myśl nawrócenia świata zachodniego na buddyzm.

Zgodnie z jego planem, liczni młodzi japończycy, studjujący w uniwersytetach amerykańskich, udają się do Japonji, aby po otrzymaniu tam wykształcenia religijnego, rozjechać się po Ameryce i Europie w charakterze apostołów buddyzmu.

Teozofowie amerykańscy sprzyjają widocznie temu planowi, zwrócili się bowiem — jak donosi „New York Herald“ — do nowojorskiej rady miejskiej z propozycją wzniesienia posągu Buddy w nowojorskim Parku centralnym.

Ze sportu.

GÓRNOŚLĄSKI ZWIĄZEK OKRĘGOWY PIŁKI NOŻNEJ.

Komunikat Nr. 40

z posiedz. Wydz. Gier i Dysc. z dnia 26. 11. br.

Obecni pp.: Synowiec, Bitniok, Dyrda, Grycner, Superniok i Witczak.

1) Przyjęto rezygnację p. Budnioka — umotywowaną brakiem czasu — oraz rezygnację p. Baranioka z godności zastępcy przewodniczącego i członka Wydziału. Zastępcą przewodniczącego wybrano p. Bitnioka, sekretarzem p. Dyrdę, zastępcą sekretarza p. Witczaka, oraz kooptowano na członka Wydziału p. Konstantego R y s z k ę z KS. „06“ Mysłowice.

2) Polecono przewodniczącemu zainterpelować Zarząd, czy spory natury finansowej między członkami GZOPN ma rozstrzygać Wydział, czy też — zgodnie z brzmieniem statutu GZOPN — Zarząd.

3) Znosi się suspensję nałożoną na gracza Józefa Paluszkę na posiedzeniu w dniu 19. 11. rb., dochodzenia zaś, czy ów gracz grywał w Dellbrückschächte, postanowiono prowadzić nadal w drodze urzędowej przez PZPN.

4) Załatwienie protestu odnośnie do zawodów o mistrzostwo klasy „B“ między KS. „Nikisz 20“ — KS. „Mała Dąbrówka 22“ odroczono do czasu zbadania boiska w Małej Dąbrówce przez Komisję, wybraną w osobach p. p. Bitnioka i Witczaka. Przy tej sposobności zwraca się uwagę towarzystwom, by ich boiska odpowiadały co do urządzenia przepisom gry prof. Weisenchoffa, ponieważ niedbalstwo pod tym względem może pociągnąć za sobą utratę punktów i inne kary.

5) Wskutek uwzględnienia przez Zarząd odwołania KS. Bogucice 22 naznaczono jako nowy termin rozgrywki o mistrzostwo klasy „B“ między KS. Bogucice a Kolejowym KS. Katowice dzień 20. grudnia rb. o godz. 13.30 w Bogucicach. Komisja złożona z pp. Bitnioka i Witczaka ma po 14-tu dniach od ogłoszenia uchwały zbadać boisko KS. Bogucice.

6) Zażalenie KS. „Zgoda“ Brzeziny umożono ze względu na rozwiązanie się sekcji piłki nożnej „Sokoła“. Równocześnie zwraca się uwagę KS. „Zgoda“ Brzeziny, że w razie powtórzenia się wypadku wtargnięcia widzów na boisko i przerwania skutkiem tego zawodów spotykają go kary aż do ewentualnego zamknięcia boiska.

7) Zawody o puhar „Naprzód“ Lipiny — KS. „06“ Załęże w dniu 1. 11. rb. Po przesłuchaniu sędziego p. Gedygi uchwalono na najbliższe posiedzenia graczy: Nastulę (Naprzód Lipiny) i Czajkę (Załęże 06). Doniesienie sędziego na sekretarza Wydziału Dyrdę skierowano do Zarządu celem załatwienia.

8) Pretensje KS. Orzeł za złamanie kontraktu przed półtora rokiem przez KS. Śląsk Świętochłowice odrzucono na zasadzie komunikatu Nr. 1 punkt 2-gi z dnia 5. 2. 1925 r.

9) Za niedotrzymanie umowy co do zawodów w dniu 1. 11. rb. z Policyjnym KS. Katowice ukarano KS. Slavia Ruda grzywną w wysokości zł. 20. Ponadto obu klubom poleca się polubownie załatwić sprawę w przeciągu dni 14-tu.

10) Na skutek zawiadomienia Wydz. Kol. Sędziów ukarano za niezgłoszenie zawodów do tegoż Wydziału kluby: „IKS“ Tarn. Góry, KS. Slavia Ruda, KS. Naprzód Załęże, i KS. Śląsk Tarn. Góry (zawody w dniu 8. listopada rb.).

11) Celem zapobieżenia nadmiernej ilości nieszczęśliwych wypadków, jakie się zdarzyły na terenie GZOPN w sezonie jesiennym rb., Wydział w przekonaniu, że smutny ten objaw jest wynikiem zarówno spotęgowanej ostróżności i wzajemnym nieoszczędzaniu się ze strony graczy, jak i pobłaźliwości ze strony sędziów, uchwalił:

a) zaapelować do Zarządów towarzystw, by swoim graczom wpajały, że ważniejszą rzeczą dla popularyzacji sportu i dobrego imienia klubu jest poprawna gra, szacunek dla przeciwnika i sędziego, niż sukcesy w postaci bezwzględnego zyskania punktów nieraz ze szkodą dla zdrowia przeciwnika.

b) Zwrócić się z przedstawieniem do Wydz. Kol. Sędziów, by tenże swym członkom w sposób jemu najdogodniejszy przedstawił powagę położenia i zobowiązał ich do bezwzględnego karania wszelkich objawów brutalności na boisku i do doniesienia Wydz. Gier i Dysc. szczegółowo w każdym nieszczęśliwym wypadku, oraz o brutalnych wybrykach graczy.

c) Przestrzedz wszelkie towarzystwa, że na graczy wykraczających przeciw poprawności w grze Wydział Gier i Dysc. będzie bezwzględnie nakładał najsurowsze kary.

12) Losowanie półfinałów o puhar im. Fliegera i rozgrywek o mistrzostwo klasy „A“ GZOPN w sezonie wiosennym roku 1926 odbędzie się w poniedziałek dnia 7. grudnia 1925 r. o godz. 19-tej w kawiarni Liczbińskiego Katowice Rynek. Obecność przedstawcieli zainteresowanych klubów jest bardzo pożądana.

13) Zezwolenia na urządzenie przez KS. Silesia Łagiewniki zawodów o puhar odroczono do czasu przedstawienia przez tenże klub dokładnego pragramu (terminy przeciwnicy itd) termin 6. grudnia odpada z powodu zakazu gry

Za Wydział Gier i Dyscypliny:

(—) **Synowiec**, przew. (—) **Dyrda**, sekr.

Przegląd gospodarczy

Konjunktura.

Papiery państwowe.

Warszawa. 14 12. 5% pożyczka konwersyjna 43.50, 8% pożyczka konwersyjna 85.00, pożyczka dolarowa 68.25—69.00, w złotych 648,37½—655.50, pożyczka kolejowa 80—85.00.

Akcje.

Warszawa. 14 12. (PAT). Bank Dyskontowy 4.75, Bank Zachodni 0.95, Bank Zw. Sp. Zar. 4.40—4.50, Elektryczność 1.00, Siła Światło 0.20, Chodorów 5.15—5.20, Warszawski cukier 0.65 do 0.70, Warszawskie kopalnie węgla 1.35—1.38, Nafta 0.30, Nobel 1.30, Lilpop 0.50, Norblin 0.76, Pocisk 1.10. Rudzki 0.83—0.85, Starachowice 1.03—1.05, Cegielski 0.22, Ursus 0.55, Zieleniewski 10.50, Zawiercie 7.25, Żyrardów 6.90—7.00, Haberbusch 5.10, Vulkan 1.00.

Poznań. 14 12. Bank Zw. Sp. Zarob. 4.00, Centrala Rolników 0.50, Centrala Skór 0.70, Hartwig 0.55, Unia I-III, 4.00, tendencja bez zmiany.

Kraków. 14 12. Bank Zw. Sp. Zarob. 4.50, Zieleniewski 10.75—11.00, Tepege 0.26, Gazy wschodnie 9.50, Trzebinia mydło 7.00, Azot 0.13—0.14, Chodorów 5.25—5.35.

Wiedeń. 14 12. Zieleniewski 80.00, Fanto 117.00, Galicyjskie Karpaty 80.00, Galicja 700, Schodnica 90.00, Siersza 14.100, Kompas 11.900, Nafta polska 88.200, Browary Lwowskie 70.500, Mraźnica 33.500—35.000.

Dewizy w Katowicach.

Katowice. 14 12. Dolar 10.20—10.40, Londyn 50.45, Paryż 38.00, Wiedeń 146.50, Praga 30.80, Włochy 43.90, Belgja 47.10, Szwajcarja 105.00, Berlin 247,50. Tendencja mocna.

Dewizy wschodnie w Berlinie.

Berlin. 14 12. Wypłaty na Rygę 80.50—80.90, na Rewel 1.197—1.123, na Kowno 41.195—41.405, rubel łotewski 79.80—80.60, lity 40.89—41.31.

Dewizy w Gdańsku.

Gdańsk. 14 12. 100 mk. 123.845—124.155, dolar 5,22.85—5,24.15, czek na Londyn 23.20, telegraficzne wypłaty na Londyn 25.21 trzy ósme, na Berlin 125.895—124.005, na Nowy Jork 5.19.60 do 5.20.90, na Zurych 100.15—100.40, na Amsterdam 208.64—209.16.

Mąka i zboże.

Katowice. Za złote. Pszenica 42.00—44.00, żyto 25.00—27.00, owies 26.00—28.00, jęczmień 25.00—30.00. Za marki niemieckie. Kuchy lniane fr. stacja odbiorcza 22.50, kuchy rzepakowe 16.00, ospa pszenna 10.40, ospa żytnia 9.50. Tendencja niejednolita.

Katowice. 14 12. Mąka pszenna za 100 kg. 72.00—74.00, mąka żytnia 70% 44.50. mąka żytnia 65% 46.00. Tendencja mocna.

Katowice. 14 12. Mąka wyborowa za funt 0.42. mąka pszenna 0.36, mąka żytnia 70% 0.22, mąka żytnia 65% 0.24. Tendencja bez zmiany.

Warszawa. 14 12. Pszenica kongresowa 38.00, pszenica kongr. stacja załad. 42.00, żyto kongresowe eksportowe 26.60, żyto kongresowe f-ko Warszawa 26.50, owies kongresowy 22.50—23.00, mąka żytnia 50% f-ko Warszawa 46.00, seradela kongr. 20.00, Tendencja niezdecydowana.

Poznań. 14 12. Żyto 23—24.00, Pszenica 41.00—43.00, jęczmień 21.00—23.00, jęczmień browarniany wyborowy 26.50—28.50, owies 25.50—26,50, mąka żytnia 70% 35.25—36.25, mąka pszenna 65% 62.00—65.00. mąka żytnia 65% 36.50—37.50, ospa pszenna 18.00—19.00, ospa żytnia 16.00—17.00, groch polny 29—30.00, groch Victoria 40—44, tendencja niejednolita

Poważne ostrzeżenie.

(Stab.) W zeszłą sobotę, dnia 12 grudnia odbyły się w Katowicach w lokalu Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych narady mające na celu ustalenie wspólnej linji politycznej dla przemysłu całej zachodniej Polski. W naradach tych wzięli udział przedstawiciele poznańskiego-krakowskiego-bielskiego i bydgowskiego Związku Fabrykantów, wraz z zastępcami Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych. W rezultacie obrad przyjęto regulamin gospodarczej współpracy wszystkich powyższych związków, a nadto uchwalono przedłożyć odnośnym ministerstwom memorjał w sprawie zarządzeń, które należałoby wydać w interesie przemysłu zachodniej Polski. Memorjał ten ma podobno zawierać obok ogólnych wytycznych polityki gospodarczej szczegółowe żądania w sprawach kredytu, pracy, ogólnych warunków produkcji i zbytu. W końcu zaś zebrani przedstawiciele przemysłu postanowili wysiać do Rządu telegram w sprawie możliwie najrychlejszej stabilizacji złotego.

Nie można nic mieć przeciw temu, że w dzisiejszych ciężkich czasach, przemysł porozumiewa się w sprawie środków ożywienia warsztatów pracy. Wiemy wszyscy bardzo dobrze, że p. minister Zdziechowski uważa produkcję za główny motor sanacji naszego życia gospodarczego, a przecież przemysł obok rolnictwa stanowi poważną gałąź krajowej produkcji. Praca rolnictwa i praca przemysłu ma Polskę uratować, a więc rolnictwu i przemysłowi należy się teraz w pierwszym rzędzie opieka władz i społeczeństwa. Rolnictwo i przemysł - mają obecnie prawo do wysuwania całego szeregu rozumnych postulatów, które w miarę możności (o ile nie są sprzeczne z interesami państwa) powinny być realizowane.

Z drugiej jednak strony całe społeczeństwo i władze dając przemysłowi wielki przywilej protekcji i opieki, mogą nawzajem wymagać od przemysłu najbardziej precyzyjnej uczciwości i rezygnacji z mimowoli nasuwających się sposobności wykorzystania kosztem współobywateli swojego wyróżnionego stanowiska. Nie potrzeba przytaczać licznych przykładów aby udowodnić, że dotychczas przemysł stanowił jeden z najbardziej destrukcyjnych czynników w naszem życiu gospodarczem. Szkodliwa polityka węglowego i hutniczego przemysłu śląskiego, „dolarowe kalkulacje“ całego prawie przemysłu polskiego (bez względu na to, czy pracuje surowcem krajowym, czy zagranicznym) najlepiej wskazują na kardynalne błędy przemysłowców, które obecnie muszą być usunięte. Jeszcze w ostatnich czasach polski monopol zapałczany, a ten chyba jest najbardziej powołanym do lojalnej pracy w stosunku do państwa, zasypywał Izby Handlowe telegramami o ciągle zmieniających się w miarę wahań dolara cenach zapałek. Monopol ten zużywa prawie wyłącznie surowiec polski. Takich przykładów możnaby znaleźć całe setki, a dowodzą one słuszności postulatu surowej ojcowskiej opieki nad otoczonym czułą matczyną opieką przemysłem.

Zebranie przemysłowców zachodniej Polski, o którym podaliśmy wiadomość na wstępie tego artykułu, nasuwa właśnie szereg zastrzeżeń, co do czystości intencji tego nowego konkurenta Lewiatana. Nie ulega bowiem wątpliwości, że porozumienie, jakie nastąpiło na sobotnich obradach ma na celu w pierwszym rzędzie zmniejszenie wpływów Lewiatana w rządzie i przeciwstawienia się tej organizacji przemysłowców b. Kongresówki, która dotychczas dzierżyła batutę w orkiestrze przemysłu polskiego. Sądząc rzecz z ekonomicznego punktu widzenia, to taka konkurencja między dwoma grupami jest zdrowa lecz na nieszczęście ów nowy, w Katowicach utworzony Lewiatan, stanął pod egidą Berg u. Hüttenmena, tj. organizacji o najbardziej zaszarganej opinji moralnej w Polsce, gdzie dominują wpływy niemieckie. I już dzisiaj „Katt. Ztg.“ pisze, że porozumienie przemysłowców zachodniej Polski „nie jest bez politycznego znaczenia“... Słowa te stanowią dla tych polskich organizacji przemysłowych, które bezkrytycznie związały się z śląskim przemysłem — poważne ostrzeżenie.

Kronika gospodarczy.

Projekty ustaw sanacyjnych. Rząd prowadzi w przyspieszonym tempie prace nad projektami ustaw sanacyjnych: Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt redukcji wydatków personalnych, projekt ustawy o ściąganiu podatków w naturze, i projekt ustawy upoważniającej rząd do regulowania wywozu środków żywności. Ministerstwo Spraw Wewn. opracowuje projekt ustawy o walce z drożyzną i spekulacją. Prezydjum Rady Ministrów w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości projekt ustawy odpowiedzialności karnej i cywilnej urzędników za nadużycia. Niektóre z tych projektów będą już gotowe 14. b. m.

Oszczędności w kolejnictwie. Oszczędności personalne PKP dokonane będą na mocy ustaw, które będą rezultatem kompromisu między stronnictwami rządowemi. Oszczędności rzeczowe wprowadzone będą przez należytą kontrolę dostaw zamawianie rzeczy niezbędnych. przechowywanie zasobów i oszczędne ich wydawanie. Kontrakty długoterminowe na budowę parowozów i wagonów muszą być poddane rewizji w interesie państwa. Ruch na kolejach jest niewielki. Obecna ilość taboru jest wystarczająca. Gdyby kontrakty były zrealizowane całkowicie, obciążyłyby budżet państwa o setki milj. rocznie. W dziedzinie polityki taryfowej podjęte będą zasadnicze prace.

Nasze rzemiosło i kredyt. Brak kredytu, który fatalnie odbija się na wielkim przemyśle, jeszcze bardziej daje się we znaki rzemiosłom. W najszczęśliwszym położeniu pod tym względem znajdują się rzemieślnicy w Małopolsce, gdzie instytucjekredytowe były przez rząd obecny doznają poparcia. Państwo we własnym interesie powinno udzielać rzemiosłu kredyt, tembardziej, że z momentem wzrostu wielkiego przemysłu warsztaty rzemieślnicze nie mogą wytrzymać konkurencji. Zupełna zależność gospodarcza i finansowa rzemiosła wymaga, żeby tak Państwo jak i społeczeństwo wspólnemi siłami naprawiło stosunki, aby módz powrócić do stanu przedwojennego.

Druga serja pożyczki dolarowej. W dniu 1 marca roku przyszłego nastąpi termin płatności serji I-ej premjowej pożyczki dolarowej. Powodzenie, jakiem cieszyła się pożyczka ta dotychczas, pozwala przypuszczać, że znaczna większość posiadaczy obligacyj tej pożyczki skłonna będzie wymieniać je nie na gotówkę, lecz na obligację nowej pożyczki. Wobec tego minister Skarbu złożył Radzie Ministrów projekt ustawy o wypuszczeniu serji drugiej premjowej pożyczki dolarowej. Projekt ten rozważony był na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, która upoważniła p. ministra skarbu do przedłożenia projektu ustawy tej Sejmowi. Zaprojektowana serja II-ga premjowej pożyczki dolarowej przeważnie wzoruje się na serji I-ej, wprowadzone zmiany oparte zostały na praktyce osiągniętej przy sprzedaży serji I-ej. A więc przedewszystkiem stwierdzone zostało, że serja I-a cieszyła się powodzeniem wobec premji wygranych, kwestja zaś oprocentowania grała rolę drugorzędną. Opierając się na tem Min. Skarbu projektuje wypuszczenie serji II-ej pożyczki dolarowej bez oprocentowania, proponuje natomiast zwiększenie sumy wygranych premji. Przy opracowywaniu rozporządzenia wykonawczego mają być wprowadzone zmiany, dążące do ulepszenia pożyczki (zmiana ilości losowań, wysokości premji itp.). Serja II-a premjowej pożyczki dolarowej wypuszczona będzie na sumę 5,000.000 dol. Stan. Zjedn. Ameryki Półn. Terminem płatności nie dłuższym nad 5 lat od daty emisji. Ogólna kwota, przeznaczona do corocznego losowania premji, nie może przekraczać 500 tys dolarów. Wpływy, uzyskane z pożyczki, mają być obrócone na wykup obligacyj serji I-ej oraz celem wycofania biletów zdawkowych.

Utworzenie trustu węglowego na niemieckiej części Górnego Śląska. Ponieważ sprawa uregulowania należytości między Rządem niemieckim, bankiem Seehandlung, a towarzystwami Oberbedarfs- - i Carogesellschaft znajduje się na drodze do załatwienia, zostały poczynione na niemieckim Górnym Śląsku przygotowania do utworzenia t. zw. „Górnośląskiego Trustu Górniczego“. Jak wiadomo utworzenie tego trustu zależało właśnie od uregulowania kwestji należytości wynikłych ze szkód, jakie poniósł niemiecki przemysł węglowy z powodu podziału Górnego Śląska.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego. W obronie interesów przemysłu. Nadzwyczaj trudne koleje przechodzi nasze życie gospodarcze. Nie uszło zapewne uwagi nikogo, że zło leży głównie w obojętności społeczeństwa, z jaką ono odnosiło się do zagadnień krajowej wytwórczości. To zło naprawić póki czas, jest celem podpisanego Związku, do którego przy-

Dewizy z dnia 14 grudnia 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgja 100 fr.	Berlin 1 R. M.	Bukareszt 100 l.	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Praga 100 kor. cz.	Wiedeń 100 szyl.	Włochy 100 lir	Zurych 100 fr. sz.
Stopa dysk.	12	7	9	6	4	5	3½	6	7	11	7½	4
w Katowicach												
„ Warszawie sprz.		44,56			394,73	4765	9,82	35,70	29,12	13835	39 67	189,47
„ Warszawie kup.		44,34			392,77	4741	9,78	35,61	28,98	13 65	39,48	188,53
„ Berlinie		19,065			168,96	20395		15,09	144,58	5928	16,96	81,07
„ Londynie		106,95	20,37	1045	1207¹/₁₆		484¹⁵/₁₆	134,50	163,62	3440	120,06	25,15
„ N. Jorku		4,53½	23.80		40,17	454¹⁵/₁₆		361½	296½	0014½	404	19,28
„ Paryżu		124,80		1385	[illegible]	13370	2760				111	331
„ Pradze												
„ Wiedniu		3206	168,6[illegible]	230½		3455½	70815	25,39	2097		28,56	136,55
„ Zurychu					284,70	25155	5187	18,85	1537½			

stąpiło już dziś 24 związków gospodarczych i społecznych. Silna propaganda za zwiększeniem i ulepszeniem produkcji krajowej, a wyparciem niepotrzebnych fabrykatów zagranicznych, wymaga połączenia sił całego narodu. Zapraszamy do przystąpienia wszystkie dalsze Związki i Towarzystwa zarobkowe, gospodarcze, społeczne i kulturalne. Zapraszamy wszystkich przemysłowców i fabrykantów polskich, aby oni w interesie swych pracowników i własnym pomogli nam do szybkiego osiągnięcia celów. Związek Obrony Przemysłu Polskiego, Poznań, Al. Marcinkowskiego 7.

Stosunki polsko-sowieckie. Dnia 11. b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie tymczasowej rady przyszłej Izby Handlowej Polski i Z. S. S. R. W posiedzeniu brali udział przedstawiciele poselstwa sowieckiego w Warszawie pp. Nazarenius i Arkadjew. Na zebraniu tem przyjęto statut izby, wzorowany na statucie Izby handlowej polsko-amerykańskiej, i uchwalono złożyć go władzom do zatwierdzenia. Statut przewiduje powołanie do rady izby 18 osób i do komitetu 9 osób. Omawiano sprawę organizacji takiej izby w Rosji. Projektowany jest przyjazd do Polski delegatów trustów i kooperatyw Z. S. S. R. w calu zpaoznania się z naszym przemysłem. Istnieje zamiar wzięcia udziału przez przemysł polski na wystawie w Tyflisie i w Kontraktach Kijowskich. W najbliższych dniach ma być zwołane w Warszawie większe zebranie przedstawicieli sfer gospodarczych, na którem p. Nazaremis wygłosi referat o stosunkach gospodarczych w Z. S. S. R. Prezesem komitetu tymczasowego jest St. ks. Lubomirski, sekretarzem p. dyr. Trzeciakowski.

Rosja dostarcza węgla do Włoch. Jak donosi korrespondent CEPS'u z Moskwy, wywieziono w ostatnich czasach z Rosji z donieckiego zagłębia węglowego do Włoch węgla za 32 miljony L.

Zakupy sowieckie zagranicą. Wedle ogólnych statystycznych danych, które ogłosiły w tych dniach odnośne instytucje sowieckie, rząd sowiecki zakupił za granicą towaru za ogólną sumę 142 474 000 rubli. Z dostawców stoją na pierwszem miejscu Stany Zjednoczone północnej Ameryki, gdzie zakupiono towarów za cenę 45 090 000 rubli, dalej idzie Anglja i Niemcy z dostawami na kwotę 34 miljonów. Czechosłowacja stoi na równi z Holandją. Z Czechosłowacji szły do Rosji przedewszystkiem maszyny i składowe części maszyn, narzędzia gospodarcze, następnie wyprawiona skóra, w mniejszej ilości towary metalowe, papier i przybory kancelaryjne. W cnkier zaopatrywała się Rosja w Holandji i Belgji.

Rosja bojkotuje przemysł czechosłowacki. „Prawo Lidu" już po raz drugi zajmuje się faktem, że Rosja sowiecka zawarła w ubiegłym roku z republiką czeskosłowacką umowy handlowe tylko na ogólną sumę 500 miljonów koron, podczas gdy w innych państwach zamówienia wynosiły 3 miljardy w każdym pojedyńczym wypadku. Mimo przyznania handlowej misji sowieckiej w Pradze, że postępowanie to było umyślnie, a pośrednio przyczyną tegoż było nieuznanie de jure Rosji sowieckiej przez Czechosłowację. „Prawo Lidu" widzi w tem jednak bojkot przemysłu czeskosłowackiego i sztuczne wywoływanie bezrobocia, z którego korzysta czeskosłowacka partja komunistyczna. Potwierdzeniem tego przypuszczenia jest fakt, że czeskosłowaccy komuniści przeciw tej polityce nie zaprotestowali, a nawet bronili jej w swym organie „Rude prawo".

PROPAGANDA SOWIECKA W CHINACH.



Ciągłe ruchy rewolucyjne na Dalekim Wschodzie są doskonałym terenem dla propagandy sowieckiej. Szczególnie w Kantonie propaganda ta znajduje podatny grunt i wskutek tego ulice Kantonu są widownią ustawicznych zamieszek.

Rycina nasza przedstawia jedną z dzielnic Kantonu odciętą wskutek walk od reszty miasta, w której jedna Amerykanka pod osłoną wojsk francuskich zaopatruje ludność w żywność.

Ekspansja polska ku Adrjatykowi. Otwarcie nowego kierunku dla polskiej ekspansji do i przez Fiume, zostałoby przyjęte tu z wielkim zadowoleniem przez miejscowe sfery kupieckie. Co do realnych widoków handlowych dla Polski, to w eksporcie przez Fiume oprócz węgla, pewnych gatunków drzewa, fasoli, nasion, żelaza t. zw. handlowego cynku, maszyn rolniczych, najważniejszym artykułem byłaby nafta, przetwory naftowe i co najważniejsze, ropa, która we Fiume miałaby poważnego odbiorcę.

Zasada parytetu złota w Finlandji. Parlament przyjął ustawę o powrocie do zasady parytetu złota.

Krytyczne położenie gospodarcze w Niemczech. Pruska Izba Handlowa opublikowała sprawozdanie o położeniu gospodarczym kraju. Raport ten w pesymistycznych słowach opisuje ciężką sytuację, w jakiej znalazł się przemysł niemiecki w ciągu miesiąca listopada szczególnie w okręgu Reńsko-Westfalskim. Położenie w przemyśle chemicznym jest również bardzo ciężkie z powodu konfliktu, który wybuchł między dyrekcją fabryk a robotnikami w końcu października.

W ciągu ostatnich 3-miesięcy 3.000 firm ogłosiło upadłość dziesiątki tysięcy robotników znajduje się na bruku, przypuszczają, iż w grudniu sytuacja się jezcze bardziej pogorszy.

Filja moskiewskiego banku w Berlinie. W razie doprowadzenia rokowań z władzami niemieckiemi do pomyślnego skutku zostanie w początkach stycznia otworzona w Berlinie filja moskiewskiego Banku Ludowego.

Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego" w Katowicach.
Pod zarządem Karola Koźlika.

